Cena numeru tylko 10 groszy

Nr. 360 | Poniedziałek 23 listopada 1936 r. | Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3.—
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.—, na prowincji miesięcznie zł. 3.—, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Uchwały wspólnej Konferencji

partyj socjalistycznych i Komisji Centralnej związków zawodowych w Polsce.

W piątek ubiegły odbyła się w Warszawie wspólna konferencja przedstawicieli partyj socjalistycznych i klasowego ruchu zawodowego w Polsce. Konferencja, odbyta pod przewodnictwem tow. T. Arciszewskiego, po wysłuchaniu referatu tow. K. Pużaka i po dyskusji, w której uczestniczyli tow. tow. K. Czapiński, J. Kwapiński, A. Zdanowski, M. Niedziałkowski, H. Erlich, D. Kluszyńska, T. Arciszewski, W. Alter, powzięła *jednomyślnie* szereg uchwał następujących. *Red.*

Do ludu Hiszpanii

Konferencja przesyła imieniem mas pracujących Polski słowa podziwu i całkowitej solidarności wobec bohaterskiej walki ludu Hiszpanii w obronie jego wolności, w obronie całości i Niepodległości własnego kraju.

Położenie międzynarodowe

Wspólna Konferencja Partyj Socjalistycznych i Centralnej Komisji Związków Zawodowych, zebrana w dn. 20-ym listopada po omówieniu sytuacji międzynarodowej i po rozważeniu sytuacji wewnętrznej Polski oraz położenia mas pracujących w mieście i na wsi — stwierdza całkowitą wspólność i solidarność poglądu całego zorganizowanego w partiach i związkach zawodowych ruchu socjalistycznego w następujących sprawach:

1. W sytuacji międzynarodowej sprzymierzone ze sobą hitleryzm i faszyzm włoski, utworzywszy międzynarodowy blok wojenny, stały się zdecydowanym czynnikiem stale zagrażającym pokojowi i bezpieczeństwu państw i narodów. Ostatnie zaś fakty zorganizowanego przez Włochy i Niemcy najazdu faszystowskiego na całość i Niepodległość Hiszpanii, spiski dywersyjne w sąsiadujących z III Rzeszą krajach, stałe naruszanie traktatów, zbrojenia, ustawiczne prowokowania wojenne wyraźnie wskazują, że faszyzm międzynarodowy dąży konsekwentnie do nowej wojny i nowych zaborów.

Gdańsk

2. Jaskrawym tego dowodem są ostatnie wypadki, które rozegrały się w w. m. Gdańsku. Zniesienie przez hitlerowców wolności politycznych, rozwiązanie partii socjalistycznej, związków zawodowych, oraz innych partyj opozycyjnych Gdańska, jak również powtarzające się prześladowania ludności polskiej są pogwałceniem nietylko konstytucji, poręczonej przez traktaty, są także jawnym naruszeniem praw Rzeczypospolitej Polskiej z tych traktatów wynikających.

3. Stwierdzając powyższe Konferencja podkreśla dalej, że wszystkie zarządzenia policji i Senatu Gdańskiego odbywają się pod rozkazami, idącymi zewnątrz i pod hasłem: „Powrotu Gdańska do III Rzeszy" — Zakładając przeciwko temu stanowi rzeczy jak najostrzejszy protest, Konferencja wzywa całą klasę pracującą do energicznej i masowej akcji na rzecz obrony ludności w. m. Gdańska przed zamachem hitlerowskim. Konferencja domaga się od Rządu, ażeby w myśl uprawnień Polski wymógł na władzach Gdańska, przywrócenie pełni praw i wolności obywatelskich dla całej ludności Gdańska, oraz wynagrodzenie szkód materialnych, poniesionych przez rozwiązane organizacje i związki polityczne i zawodowe.

Zadania wewnętrzne

4. Uznając za naczelne zadanie mas pracujących Polski walkę z faszyzmem, w pierwszym rzędzie z faszyzmem ndeckim, oraz walkę o likwidację „sanacyjnego" systemu rządzenia, Konferencja nawiązując do swoich poprzednich uchwał z dn. 3 maja b. r. kładzie nacisk na obowiązek łączenia tej walki z programowymi dążeniami mas pracujących Polski, z dążenia [illegible] politycznych i gospodarczych, do Rządu Robotniczo - Chłopskiego, Rządu walki z bezrobociem i nędzą, Rządu planowej gospodarki i gruntownej przebudowy społecznej. Walcząc o realizację tych zadań programowych, ruch mas pracujących z całą mocą domagać się musi także swoich praw do wpływu na ustrój Państwa i na jego rządy. W szczególności w chwili dzisiejszej bezpośredniego zagrożenia Polski przez hitleryzm, robotnicy i chłopi, pozbawieni prawa decydowania między innymi o przedstawicielstwie narodu, muszą dążyć do przywrócenia praw i wolności najszerszych warstw ludu pracującego, nadewszystko zaś do naprawdę demokratycznego prawa wyborczego do Sejmu i do samorządu terytorialnego i ubezpieczeniowego.

To też w akcji masowej masy robotnicze, chłopskie i pracownicze muszą wysunąć hasło rozwiązania Sejmu i Senatu i ROZPISANIA WYBORÓW NA ZASADZIE NOWEJ I DEMOKRATYCZNEJ USTAWY WYBORCZEJ. Tylko w atmosferze pełni praw i wolności obywatelskich może być stoczona zwycięska walka z faszyzmem a PRZEDEWSZYSTKIM ZORGANIZOWANA PRAWDZIWA SIŁA OBRONNA POLSKI PRZED HITLERYZMEM — DĄŻĄCYM DO ODERWANIA ZIEM ZACHODNICH I ŚLĄSKA OD POLSKI I DO JEJ UJARZMIENIA.

Nowe wybory

Rozwiązanie Sejmu i nowe wybory, któreby dały prawdziwy wyraz woli pracującej ludności kraju i tym samym ułatwiły walkę z katastrofą gospodarczą miast i wsi— oto hasło około którego winna się skupić pod sztandarami przebudowy społecznej i demokracji, cała Polska chłopska i robotnicza, zorganizowana we własnych partjach i związkach współdziałających ze sobą we froncie chłopsko - robotniczym.

Skupienie wszystkich sił Świata Pracy położy kres reakcji w kraju, położy kres pogromowej agitacji obozu „narodowego".

***

W uchwale osobnej Konferencja zajęła stanowisko w sprawie Berezy Kartuskiej. Stanowisko to jest znane. Konferencja podkreśliła osobno sposób traktowania osób, osadzonych w Berezie. Podjęte będą kroki stanowcze w tych wszystkich sprawach imieniem całej klasy robotniczej Polski.

Do Francji ludowej

Konferencja wysłała następującą depeszę na ręce tow. Leona Bluma:

„Konferencja partyj socjalistycznych i klasowych organizacyj zawodowych w Polsce jest całem sercem z Wami w tych bolesnych godzinach. Niech Salengro będzie OSTATNIĄ ofiarą faszyzmu.

Za Konferencję:

ARCISZEWSKI".

W „wolnem" mieście Gdańsku

Agencja PRESS donosi z Gdańska:

Stan zdrowia bawiącego na kuracji w Bad Wildungen prezydenta senatu Greisera uległ podobno znacznej poprawie. W najbliższych dniach Greiser powrócić ma do Gdańska i objąć urzędowanie.

W biurach naczelnego kierownictwa partii narodowo - „socjalistycznej" w Gdańsku zainstalowano sprowadzony z Berlina dalekopis. Umożliwia to kierownictwu partii całkowicie nie skrępowane komunikowanie się z odpowiednimi władzami w Berlinie. Przy kupnie dalekopisu zastosowano manipulację, obliczoną na uchylenie się od opłaty celnej, należnej skarbowi polskiemu. Firma Siemensa w Berlinie przesłała aparat do swojej filii w Gdańsku rzekomo na skład. Opłaty celnej nie wniesiono, chociaż dalekopis następnie sprzedano i zainstalowano w biurach partii hitlerowskiej.

Spośród aresztowanych przed kilku tygodniami członków partii socjalistycznej pozostaje w areszcie ochronnym jeszcze około 30 osób. Większość uwięzionych zwolniono stopniowo w grupach po 4 — 5 ludzi. Osoby zwalniane zmuszane są do podpisywania deklaracji, że wyrzekają się działalności politycznej skierowanej przeciw hitleryzmowi. Wymuszanie tego rodzaju deklaracji jest bezprawiem, ponieważ konstytucja. W. Miasta gwarantuje obywatelom swobodę przekonań politycznych.

Duże poruszenie wywołały w Gdańsku dokonane ostatnio przez policję aresztowania na tle obyczajowym. Większość osób aresztowanych pod zarzutem uprawiania homoseksualizmu, należy do zwolenników partii hitlerowskiej. Duże zainteresowanie wywołało aresztowanie znanego w Gdańsku właściciela drukarni von Zelewskiego, którego szczególna przyjaźń ze współpracownikiem hitlerowskiego dziennika „Danziger Vorposten", nazwiskiem Martin Dams, jest w Gdańsku powszechnie znana.

Prasie gdańskiej wzbroniono drukować informacje o aresztowaniach na tle obyczajowym.

***

Zboczenia płciowe tego typu były zawsze zjawiskiem nagminnym wśród hitlerowców. Z tego tła wyrosła sławna tragedia Roehma i towarzyszy.

Do robotników polskich

Ostatni list Ignacego Daszyńskiego

Tow. Celina Daszyńska nadesłała nam list Ignacego Daszyńskiego pisany w ostatnim okresie Jego życia a przeznaczony dla naszej Redakcji. Jest to ostatni list Daszyńskiego do robotników polskich, do towarzyszy i przyjaciół.

Pracowałem całe życie z robotnikami. Im zawdzięczam, że praca moja nie poszła na marne, ku nim z ostatnią myślą się zwracam, żegnając się z nimi. Mam nadzieję niezłomną, że życie ich stanie się lżejsze, że będą silni i zdrowi moralnie, że urzeczywistnią wspólne ideały.

Żegnam towarzyszy i przyjaciół, z którymi tyle pracowałem wspólnie i proszę ich o życzliwą pamięć dla tych wspólnych wysiłków.

Wszystkich proszę o przebaczenie mych błędów i o niepamiętanie cierpień, które im w życiu wyrządziłem.

Myśl o śmierci dawno już jest dla mnie początkiem wyzwolenia.

IGNACY DASZYŃSKI.

Święto proletariatu Łodzi

Dziś — otwarcie własnego Domu Związków Zawodowych

Dziś o godz. 11 r. nastąpi w Łodzi uroczyste otwarcie DOMU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, położonego przy ul. Wysokiej 45.

Dom powstał ze wspólnego wysiłku zorganizowanej klasy robotniczej m. Łodzi. Nasz ruch zdobywa nową placówkę, placówkę trwałą. We WŁASNYM Domu skupiać się odtąd będzie duży szmat pracy robotniczej największego — obok Śląska — ośrodka przemysłowego Polski.

Nasi towarzysze łódzcy mogą być dumni. Pozdrawiamy ich w dniu ich święta.

**

Plac pod budowę Domu został sprzedany Komisji Centralnej związków zawodowych w Polsce przez Magistrat socjalistyczny za prezydentury tow. Br. Ziemięckiego. Plac obejmuje 57.000 metrów kwadratowych; Magistrat socjalistyczny ogrodził plac, pobudował studnie i szopy oraz ofiarował na budowę 2.700.000 cegieł.

Plany budowy opracował architekt W. Szereszewski; samą budowę wykonała firma inż. Halperna i Ganca w Łodzi. Koszta wynosiły 140.000 zł. Lwią część tej sumy pokryły związki zawodowe, innemi słowy — zorganizowani w tych związkach towarzysze - robotnicy, A więc:

włókniarze wpłacili — 50.400 zł.,
pracownicy użyteczności publicznej — 33.000 zł.;
pracownicy ubezpieczeń społecznych — 13.000 zł.,
R. T. P. D. — 5.000 zł.
B. G. K. przyznał pożyczkę w wysokości 32.000 zł.

Dom mieści: 31 osobnych pokojów, salę konferencyjną, piwnice i t. p.

Liczne organizacje robotnicze znajdą tam teraz własną siedzibę.

Dekret o skróceniu czasu pracy

Jak dowiaduje się jedna z agencyj, zgodnie z zapowiedzią pana premiera Składkowskiego zainteresowane ministeria przystąpiły do opracowania projektu ustawy odnośnie skrócenia czasu pracy w przemyśle górniczym do 6 godzin na dobę. Jak wiadomo sfery przemysłowe starają się sparaliżować tę akcję.

1.600 ofiar!

W Japonii panuje obawa, że ofiarą potwornej katastrofy w Osarusawa o której pisaliśmy wczoraj, padło również 250 uczniów.

***

Ministerium spraw wewnętrznych Japonii komunikuje, że ogólna liczba ofiar katastrofy w Osarusawa wynosi 1600 osób. 688 górników uratowano. Wydobyto już 195 trupów. Brak jeszcze wiadomości o losie 717 górników.

Za tydzień, w niedzielę 29 listopada, ukaże się nasz drugi z kolei numer propagandowy.

Musimy osiągnąć tym numerem 100.000 nakładu

W Hiszpanii

Walki o Madryt trwają

Bohaterscy obrońcy stolicy utrzymali swoje pozycje

Rada Obrony Madrytu opublikowała w sobotę w południe następujący komunikat: Pomimo ustawicznego deszczu, który utrudniał operacje przez cały dzień piątkowy i pada nadal w sobotę, wojska republikańskie rozszerzyły i umocniły pozycje dokoła dzielnicy Casa Velasquez, która podczas bombardowania w ciągu ostatnich dni została niemal kompletnie zniszczona. Wojska rządowe posunęły się naprzód na odcinkach dzielnicy Usera i przedmieścia Carabanchel. Szwadron kawalerii Marokańskiej usiłował przedostać się z dzielnicy Casa del Campo do dzielnicy uniwersyteckiej, lecz został unicestwiony ogniem karabinów maszynowych. Wojska rządowe odparły wszystkie kontrataki piechoty powstańców. Zła pogoda uniemożliwia od wczoraj działalność lotnictwa.

Rada Obrony Madrytu określa ogólną sytuację optymistycznie — sądząc, że obrońcy stolicy przewyższając liczebnie przeciwnika, zdołają ostatecznie utrzymać stolicę. Ewakuacja kobiet, dzieci i starców została zarządzona jedynie z powodu bombardowania lotniczego.

DONIESIENIA POWSTAŃCÓW.

Źródła faszystowskie donoszą, że w piątek przed południem powstańcy rozpoczęli nową ofensywę. Kolumny atakujące ruszyły z parku la Moncloa i zajęły pałacyk tejże nazwy, zaciekle broniony przez milicję. Posuwanie się powstańców odbyło się pod osłoną ognia artylerii. Wkrótce po tym milicjanci podjęli gwałtowny kontratak w stronę miasta uniwersyteckiego, zostali jednak odparci z ciężkimi stratami.

PORAŻKI FASZYSTÓW NA FRONCIE ESTRAMADURY.

Agencja Havasa donosi: wojska rządowe czynią na odcinku Estramadury stałe postępy. W okolicach mostów Toledo i francuskiego oraz na odcinku Casa Campo doszło do szeregu utarczek, w czasie których powstańcy ponieśli poważne straty.

Na froncie aragońskim zaatakowała grupa płk. Sandino pozycje powstańcze, stanowiące ważny ośrodek oporu. Tor kolejowy łączący Huesca z Saragossą został zniszczony.

Na froncie środkowym przekroczyły oddziały rządowe rzekę Ebro, umacniając zdobyte na drugim brzegu pozycje. Powstańcy utracili trzy czołgi. Na froncie południowym akcja okrążania Belchite postępuje stale naprzód.

8 milionów bezrobotnych zatrudniono w... Ameryce

Według ogłoszonego komunikatu komitetu bezrobocia w Ameryce w okresie od marca 1933 r. otrzymało pracę 8 milionów ludzi. [...] czem od maja 1935 r. przeszło 3 miliony. Ogólna ilość bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosi obecnie około 4 milionów.

Podział terytorjów w Hiszpanii

W obecnym stanie wojny domowej w Hiszpanii podział terytoriów między stronami walczącymi przedstawia się, jak następuje.

Rokoszanie mają w swym ręku 17 prowincyj ze stolicami, obszaru 61,708 mil ang. (mila ang. ok 1.600 metr.), o ludności 6.707.000.

Rząd natomiast panuje nad 15 prowincjami, obszaru 57.173 mil o ludności 7,534.000 osób.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w licznych prowincjach większa ich część znajduje się pod kontrolą Rządu, aczkolwiek stolice są w rękach rokoszan. Dotyczy to prowincji Madryt, Granada, Huesca, Teruel, Saragossa, Oviedo i Malaga gdzie także stolica jest zajęta przez Rząd, a tylko drobna część prowincji jest obsadzona przez rokoszan.

Jak widać, po stronie rokoszan jest pewna przewaga obszaru, po stronie Rządu zaś — ludności.

Druga przewaga Rządu to ta, że władza jego rozciąga się nad najbogatszymi i najbardziej rozwiniętymi pod względem przemysłowym i kulturalnym prowincjami. Ok. 80% całego eksportu hiszpańskiego jest w rękach Rządu.

Nowy proces „trockistów"

W procesie nowosybirskim „trockistów" przesłuchano świadków i część oskarżonych. Jedni i drudzy potwierdzają oczywiście w całej rozciągłości zarzuty zawarte w akcie oskarżenia.

Z zeznań świadków wynika, iż sprawa bezpieczeństwa w kopalni w Kemerowie przedstawiała się fatalnie. Gazy gromadziły się w szybach a wentylacja nie działała, wobec czego robotnicy ulegali zatruciu lub ginęli na skutek wybuchów. Na urządzenia bezpieczeństwa w kopalni wydano zaledwie 24 procent sumy, wyasygnowanej przez państwo. Według zeznań zarówno świadków, jak i oskarżonych *„nie był to rezultat chaosu i złego kierownictwa, lecz umyślnej i celowej akcji kontrrewolucyjnej, która stawiała sobie za zadanie wywołanie oburzenia robotników przeciwko władzy sowieckiej i partii oraz spowodowanie osłabienia siły gospodarczej związku sowieckiego i jego zdolności obronnej na wypadek wojny wywołanej przez pewne mocarstwo"*.

„W walce przeciw proletariackiemu państwu — jak zeznali oskarżeni Noskow i Pieszechonow — kontrrewolucyjni „Trockiści" zastosowali trzy metody: *terror przeciw kierownikom partii, dywersję i mordowanie robotników* Trockiści i inż. Stickling zmierzali *do restauracji kapitalizmu w ZSSR. (?) i zaprowadzenia reżimu faszystowskiego (?). Miało to się dziać na podstawie wymiany usług pomiędzy Trockim i faszystami, albowiem Trocki korzysta z usług faszystów i odwrotnie" (?).*

Z oskarżonych przesłuchano wczoraj Noskowa, usposobionego wrogo wobec władz sowieckich od r. 1929, Pieszechonowa sądzonego w procesie szachtyńskim i Szubina aktywnego „trockistę" od roku 1927. Inż Stickling nie był jeszcze przesłuchiwany. (PAT.).

Strajk portowy w Ameryce trwa

Strajk marynarzy na wybrzeżu Oceanu Spokojnego stwarza coraz większe trudności w zaprowiantowaniu wysp hawajskich, gdzie panuje już prawie zupełny brak środków żywnościowych. Departament spraw wewnętrznych w Waszyngtonie zwrócił się do departamentu wojny z prośbą o zezwolenie na użycie okrętów wojennych do przewożenia żywności na wyspy hawajskie.

Dwie katastrofy kolejowe

Pociąg runął z nasypu

na linii Warszawa - Kraków - Zakopane

Bezpośredni pociąg pośpieszny nr. 3, wychodzący z Warszawy o godz. 17.10, a przybywający do Krakowa o godz. 23.42, z nieustalonych narazie powodów wykoleił się na zwrotnicach wjazdowych stacji Zabierzów, odległej o 15 km. od Krakowa.

Pociąg, składający się z brankartu i trzech 4-osiowych wagonów pulmanowskich, wskutek wykolejenia stoczył się cały z nasypu wraz z lokomotywą.

W wyniku katastrofy ciężkie rany odnieśli członkowie obsługi pociągu. Natomiast pasażerowie wyszli z katastrofy cało, jedynie 3 osoby zostały lekko kontuzjowane.

Z obsługi kolejowej ciężkie rany odniósł konduktor bagażowy Wiktor Szczerbowski z Krakowa, który po przewiezieniu do Krakowa zmarł, b. ciężko ranny został Jaromir Roman, kierownik pociągu, i ciężko ranny Stanisław Wasko, pomocnik maszynisty. Wymienieni z miejsca katastrofy po zaopatrzeniu na miejscu przez lekarzy, przewiezieni zostali do szpitala w Krakowie lux-torpedą.

Na miejsce katastrofy przybył z Krakowa pociąg ratunkowy, który przystąpił niezwłocznie do akcji. Również techniczne oddziały kolejowe przystąpiły do usuwania gruzów i naprawy toru.

Przybyła również komisja z ramienia dyrekcji kolei państwowych z dyrektorem inż. Wołkanowskim, naczelnikami wydziałów i inspektorem ruchu. Z ramienia władz sądowych dochodzenie przeprowadza na miejscu wiceprokurator Kamieński i sędzia Rządca.

Podróżni pociągu nr. 3 powrócili do Krakowa pociągiem nr. 29, przychodzącym do Krakowa o g. 0.16.

W toku dochodzenia nad powodem katastrofy został zatrzymany maszynista Piotr Michalak.

ZNOWU ZMARŁA JEDNA OFIARA KATASTROFY POD CHABÓWKĄ.

Wczoraj zmarła 5-ta ofiara katastrofy kolejowej pod Chabówką 6-letnia dziewczynka Leokadia Kossakowska, której rodzice zginęli w tej katastrofie, a 4-letni brat został ciężko ranny.

TRZECIA W TYM TYGODNIU KATASTROFA KOLEJOWA POD KRAKOWEM.

W piątek w nocy na stacji kolejowej w Ciężkowicach, koło Krakowa, z nieustalonej narazie przyczyny wykoleiły się dwa ostatnie wagony pociągu towarowego. Wypadków z ludźmi nie było. Skutkiem wykolejenia nastąpiła przerwa w ruchu, który odbywa się z przesiadaniem. Na miejscu nad usunięciem przeszkód i przywróceniem normalnej komunikacji pracuje oddział techniczny pogotowia kolejowego. Komisja z ramienia krakowskiej dyrekcji kolejowej bada przyczyny wypadku.

Przegląd prasy

FASZYSTOWSKI BLOK MIĘDZYNARODOWY.
FANTAZJE „CZASU".

Jak powszechnie wiadomo, utworzył się faszystowski blok międzynarodowy. Podstawą jego są oczywiście *Niemcy* i *Włochy*, do których dołączają się *Węgry, Austria*, a poza tym *Japonia, Portugalia* i *„rząd" rebeliantów hiszpańskich* w Burgos. Między Niemcami i Włochami istniały poważne tarcia (chodziło o Austrię, o wpływy w basenie Dunaju i na Bałkanach etc.), ale po wizycie min. Ciano w Berlinie, po uchwałach Wielkiej Rady Faszystowskiej widać, że wiele spornych spraw się wyrównało. Obecnie obaj partnerzy występują zgodnie — np. w *Hiszpanii*, gdzie obaj spodziewają się zdobyczy...

Jakie znaczenie ma ten faszystowski blok? To rzecz jasna. *Wzmacnia Hitlera, zwiększa niebezpieczeństwo wojny, stawia Polskę w trudnem położeniu.* To jasne. Kto tego nie widzi — ten jest poprostu — *ślepcem*, łagodnie się wyrażając... Chyba, że mu rzekomo „antykomunistyczna" „ideologja" faszystowskiego bloku zamgliła wzrok!

Otóż nie widzi tego wszystkiego *„Czas"*, który widocznie uważa, iż blok powstał poto, by z Europy robić — idyllę... Pod kierownictwem Hitlera! I że blok ale wstrzymajcie się od śmiechu, przyjaciele (jak mówiono w starożytnym Rzymie) — *powiększa szanse pokoju!!* Ślepota?! Przypuśćmy. Ale ślepota niezmiernie szkodliwa!

Posłuchajmy uważnie tych wywodów, które, mówiąc [...] Heinego, nic wspólnego nie mają z genialnością —

„Nawet w swoich teraźniejszych granicach, stanowi on *(ten blok)* czynnik polityki europejskiej, który w dziedzinie międzynarodowej niejednokrotnie *zaważy na szali*, a przede wszystkim *zahamuje ekspansję rosyjskiego komunizmu.* Ta sytuacja może niewątpliwie oddać *poważne usługi sprawie powszechnego pokoju*, a w swym ideologicznym ujęciu usuwa w mglistą dal widmo bolszewickiego przewrotu".

Widzimy wyraźnie, że konserwatywny „Czas" jest poprostu „urzeczony" antykomunistyczną demagogią bloku. I klasowa pucha ziemiańsko - kapitalistyczna nie pozwala mu dojrzeć olbrzymiego niebezpieczeństwa dla Polski. Tak było zawsze ze szlachtą (koniec 18 stulecia), że klasowy interes, zresztą bardzo prymitywnie pojęty, nie pozwalał jej dojrzeć „interesów" (jeśli wolno tak się wyrazić dla symetrji) państwa i Niepodległości. Wiadomo, co z tego wyszło.

Interesujący i ważny probierz. Rzecz ciekawa, że krakowski *„Kurierek"* (IKC), który zawsze tak się ciskał w obronie faszystowskiego bloku i „konieczności" współdziałania z nim Polski, obecnie jakoś dojrzał niebezpieczeństwo. I we wczorajszym (sobotnim) numerze deliberuje, że oczywiście blok jest sympatyczny, naturalnie, bo jest „antykomunistyczny", ale znów z drugiej strony może (jednak!) być niebezpieczny dla Polski i pokoju. Bądź co bądź pewna — może — ewolucja?

Sytuacja jest jasna. Czyż — tytułem przykładu — wzmocniona akcja hitleryzacji GDAŃSKA nie jest skutkiem lepszego samopoczucia Hitlera w polityce zagranicznej? A czy (ostatnie) dodarcie do reszty postanowień traktatu Wersalskiego — w sprawie rzek — nie jest także charakterystycznym objawem? Z Traktatu Wersalskiego nie pozostało już nic (do darcia) — z wyjątkiem *postanowień terytorialnych...* — melancholijnie i znacząco pisze prasa francuska.

Aresztowanie Niemców w ZSRR., konflikt z Sowietami u brzegów Hiszpanii i t. d. mogą łatwo przeistoczyć się w pożar wszechświatowy!

W tej sytuacji, gdy „Czas" ma odwagę pisać, że faszystowski blok może „oddać poważne usługi w sprawie pokoju" — można tylko gorzko się uśmiechnąć. Nie chodzi o „Czas", nie! nie posiada on znów takiego znaczenia. Ale to jest charakterystyczny objaw mentalności wielu Polaków, będących niewolnikami interesu klasowego sfer posiadających lub znajdujących się pod sugestią ich ideologii.

W sobotnim numerze naszego pisma B. Elmer dobrze wyjaśnił nikłe „rezultaty" ostatniej podróży min. Becka do Londynu. Zostajemy, jak widać, raczej przy Hitlerze i jego bloku? Czy długo jeszcze wytrzymamy? Już płacimy słone rachunki w Gdańsku.

Do tego tematu oczywiście niebawem wrócimy.

K. Cz.

Górnicy dla bezrobotnych

Wczoraj na terenie wszystkich Zagłębi węglowych odbyło się uroczyste odrabianie przez górników dniówki na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

Na kopalniach wywieszono sztandary i napisy: „DZIŚ WSZYSCY PRACUJEMY BEZPŁATNIE NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ DLA BEZROBOTNYCH".

Do roboty stawiły się pełne załogi a nawet wielu robotników, znajdujących się na turnusach. Zostali w domach tylko chorzy i znajdujący się w szpitalach.

Robotnicy pracowali bardzo intensywnie, aby wydobyć jaknajwięcej węgla dla bezrobotnych. Akcję podjęto, jak wiadomo z inicjatywy C. Z. Górników.

1-szy proces o obrazę Marsz. Śmigłego Rydza

Pierwszy proces o obrazę Marszałka Śmigłego Rydza odbędzie się wkrótce we Lwowie. Przed sądem stanie Stefan Bołtacz, który stojąc w tłumie na ulicy, wyraził się w sposób obraźliwy o Marszałku Śmigłym Rydzu. Policja sporządziła protokuł.

Minister skarbu znalazł skarb!

Prasa egipska donosi, że minister finansów Egiptu znalazł w gmachu ministerium w starej kasie ogniotrwałej, zamkniętej od szeregu lat, **sumę 1.000.000 funtów egipskich w złocie.** Znalezienie tego skarbu wywołało wielkie zdziwienie wśród urzędników, wydaje się bowiem rzeczą niezrozumiałą, jak można było zapomnieć o tak znacznej sumie, która nie figurowała zresztą w księgach ministerium.

Oczekiwane jest ogłoszenie urzędowego komunikatu, mającego wyjaśnić tę niezwykłą sprawę.

Na Dalekim Wschodzie

Mongolia zrywa z Nankinem

Mongolscy książęta Wang i Szo Szin-Kai opublikowali orędzie, w którym uzasadniają swe wystąpienie przeciwko prowincji chińskiej Suiyuan. Książęta twierdzą, że Mongołom, pomimo ich lojalnego zachowania się wobec Chin, Rząd nankiński nie dotrzymał przyrzeczeń, dotyczących ochrony przed grabieżą, prawa narodowego samookreślenia i autonomii.

Zamiary Rządu centralnego były od samego początku sabotowane przez władze lokalne, zwłaszcza, jeśli chodzi o prowincję Suiyuan.

Dn. 9 listopada Mongołowie wysunęli wobec władz prowincjonalnych swe minimalne żądania oraz postulat zaniechania przygotowań wojennych na granicy prowincji Czahar. Postulaty te nie zostały uwzględnione. Podjęcie akcji na własną rękę przez Mongołów w żadnym wypadku nie oznacza zerwania z Rządem nankińskim. Obaj książęta zaznaczają, że gotowi są złożyć swe urzędy natychmiast po zlikwidowaniu konfliktu.

Pomimo tych zapewnień, w Nankinie sądzą, że zerwanie Mongolii wewnętrznej z Rządem centralnym jest nieuniknione, ponieważ Mongołowie zostali ostatnio potężnie uzbrojeni i posiadają nawet samoloty i czołgi, otrzymane od Japonii.

Pokwitowania

NA DOM ROBOTNICZY w KRAKOWIE im. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Robotnicy Fabryki „J. Franaszek" zł. 60.30.

DLA ZARZĄDU GŁ. T.U.R.

Dla uczczenia pamięci I. Daszyńskiego I. F. zł. 20.

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA".

Dla uczczenia pamięci Ignacego Daszyńskiego adw. dr. Stanisław Dręgiewicz we Lwowie zł. 10.

Pogoda ciepła ale chmurna i mglista

Przewidywany przebieg pogody dnia 22 b. m.: W dalszym ciągu pogoda naogół chmurna i mglista, miejscami drobny opad. Wzrost temperatury aż do odwilży. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Pamięci Zygmunta Marka

Nowy Sącz w hołdzie Zygmuntowi Markowi

Pisaliśmy, że tydzień temu, w niedzielę poprzednią, robotnicy i pracownicy Nowego Sącza złożyli hołd pamięci *Zygmunta Marka*, długoletniego posła Ziemi Nowo - Sądeckiej do parlamentu dawnej Austrii i do Sejmów Rzeczypospolitej Polskiej.

Uroczystość Nowo - Sądecka przeobraziła się z natury rzeczy w uroczystość *całej* Polski Pracującej. Bo Zygmunt Marek był działaczem na skalę ogólno-państwową.

**

Była ta niedziela ubiegła takim ładnym jesiennym dniem, ostatnim bodaj ładnym jesiennym dniem w tym roku. Wielka sala Domu Robotniczego w Nowym Sączu — natłoczona po brzegi. Na podniesieniu—czerwone sztandary, kwiaty, a wśród kwiatów — portret Zygmunta Marka. W pierwszych rzędach — Rodzina Zmarłego i najbliżsi Jego przyjaciele osobiści.

Akademię zagaił tow. Matkowkowski, najbliższy współpracownik Zygmunta Marka przez wiele, wiele lat. Mówił o stracie ogromnej, jaką poniósł na skutek zgonu Marka proletariat Nowo-Sądecki Powitał serdecznie wszystkich przybyłych na uroczystość. Złożył hołd pamięci Ignacego Daszyńskiego. Słynna ze swej sprawności orkiestra Z. Z. K. w Nowym Sączu odegrała „Czerwony Sztandar", i na trybunę wszedł tow. M. Niedziałkowski, przedstawiciel C. K. W. P. P. S.

Tow. Niedziałkowski dokonał odsłonięcia nowego sztandaru organizacji Nowo-Sądeckiej P. P. S. Wręczył go tow. Matkowskiemu:

„Polska Partia Socjalistyczna powierza Wam ten sztandar czerwony, pewna, że oddaje go w ręce najwierniejsze".

Tow. Matkowski oddał sztandar chorążemu:

„niech Wasze ręce, towarzyszu, trzymają ten sztandar dumnie i wysoko, aż wybije godzina zwycięstwa".

Chór „Echo" odśpiewał pieśń „Sztandary" („Za Waszą Wolność i naszą").

Tow. Niedziałkowski mówił teraz o Zygmuncie Marku:

„Ignacy Daszyński był symbolem inicjatywy i rozmachu naszego ruchu. Zygmunt Marek był ramię w ramię z Daszyńskim symbolem wartości równie ważnych: rozumu politycznego i kultury".

Wszyscy mówcy po kolei i tow. Niedziałkowski, i tow. A. Zdanowski, przedstawiciel Komisji Centralnej związków zawodowych, i tow. Z. Piotrowski, mówiący imieniem T. U. R. i tow. A. Kuryłowicz, przedstawiciel Z. Z. K., tow. A. Ciołkosz, przedstawiciel O. K. R. P. P. S. — Kraków, i — nadewszystko — tow. Matkowski oraz inni przedstawiciele okręgu Nowo-Sądeckiego podkreślali jedną najistotniejszą cechę Zygmunta Marka:

jego sposób podejścia do człowieka,

zawsze szczery, zawsze rozumny, zawsze życzliwy, zawsze uczciwy i serdeczny. Tow. Matkowski odsłonił przed Domem Robotniczym tablicę, wmurowaną do Domu ku czci Zygmunta Marka. Odczytano słowa hołdu od Międzynarodówki Socjalistycznej. Orkiestra odegrała „Międzynarodówkę". Podniósł się do góry las zaciśniętych pięści...

Wszystkich mówców witano serdecznemi oklaskami.

**

Uroczystość Nowo-Sądecka pozostawiła niezatarte wspomnienie.

Zygmunt Marek—człowiek uśmiechnięty

Nie pamiętam, kiedy go poznałem. Prawdopodobnie w mej wczesnej młodości. Zapewne byłem wówczas uczniakiem. Różnica wieku stwarzała zaporę zażyłości. Dopiero z czasem powoli się ta różnica zatarła, a złączyła nas funkcja partyjna, przez długie lata wspólnie spełniana.

Redaktor zaproponował mi artykuł. „Napiszcie o Marku!" Jeszcze nie dałem odpowiedzi, a już urodził się tytuł tego wspomnienia. Tytuł jest skróconą treścią. Może treść ta będzie zbyt osobista, może jednostronna. Nie mogę znaleźć innego tytułu, nie potrafiłbym inaczej pisać o Marku, jak „o człowieku uśmiechniętym".

Widzę go, przed wojną. Jego jasną czuprynę, gdy nas młodych uśmiechem zachęcał do pracy, w czasie wyborów do parlamentu austriackiego w r. 1911.

„Hjeny do pracy". Słyszeliśmy wówczas to wezwanie, wypowiedziane z uśmiechem. Nie krzyczał na nas, nie moralizował, nawet nie pouczał.

Uśmiechał się.

Uśmiechem zachęcał do pracy.

Odezw było oczywiście za mało (pieniędzy także). My „hjeny wyborcze" nie złożyliśmy jeszcze wizyt wyborcom kilku ulic (jak to było wówczas w zwyczaju), a wybory za kilka dni. Nasza władza denerwuje się, wymyśla nam od leniów, a Marek (mówiliśmy już wówczas „Mareczek" i tak już zostało do końca życia) nie strofował nas, nie denerwował się.

Uśmiechał się, i... wylatywaliśmy natychmiast na ulicę.

Wygrał wybory, wybrano go posłem. Owego wieczoru czerwcowego r. 1911, tłum zebrał się przed jego mieszkaniem w Krakowie. Marek przemówił wówczas z okna. Jakże inaczej niż słyszany przed pół godziną Ignacy Daszyński. Daszyński mówca najwyższej klasy, mówił piękniej, grzmiał, huczał, wyszydzał, karcił pokonanego przeciwnika.

Marek nie grzmiał, nie szydził, a **jakże pięknie dziękował** „robotnikom i uczciwemu mieszczaństwu" za wygraną walkę.

Mówił wówczas poważnie. Jego wysoki, metaliczny głos, odbijał się o mury kamienic krakowskich. Na twarzy igrała wesołość. Nie radość, a wesołość.

Weszliśmy później do jego mieszkania. My „hjeny wyborcze" jego okręgu, staliśmy nieco onieśmieleni. Grupka studentów i robotników. Marek podszedł do nas. Nie przemawiał, nie dziękował. Stał z nami, swobodny, wesoły.

Uśmiechał się.

Na drugi dzień, po wygranej walce, przysłuchiwałem się rozmowie prywatnej, sędziów omawiających wyniki. Szczerze cieszyli się z jego zwycięstwa. Kilku wysłało listy z życzeniami. Nawet oni czcigodni c. k. nadradcy, zawsze pełni stateczności i godności.

Od chwili wybuchu wojny nie widziałem go przez lat sześć, a może dłużej. Spotkaliśmy się dopiero w Warszawie. Nie zmienił się, posiwiał tylko nieoma, zupełnie.

Uśmiechał się znowu przyjaznie, pytając o moje losy.

A potem już długie lata, aż do wybuchu jego choroby, przy wspólnym stole sędziowskim centralnego sądu partyjnego.

W czasie naszych obrad był zawsze — Markiem. Nie było tam nigdy patosu, nie chodził na koturnach, nie odgrywał roli groźnej władzy partyjnej. Był zawsze sobą. Pogodny i, oczywiście, **uśmiechnięty.**

A uśmiech ten był szczególnego rodzaju. Nie miał w sobie nic z dowcipnisia, natrętnego wesołka, sypiącego dowcipami. Nie słyszałem, by kiedykolwiek opowiadał dowcipy. Jego pogoda i uśmiech były prawdopodobnie skompensowaniem utajonych stanów psychicznych. Jakich? Nie wiem. Był on, mimo szczerości i wylewności, **człowiekiem zamkniętym.**

A sprawy, któremi zajmował się, przejmowały go głęboko. Jakże ciężką i trudną była jego decyzja wykluczenia z partji człowieka z którym wspólnie pracował przez dziesiątki lat. Przejął się tą sprawą głęboko. Widać było, z rozmów z nim prowadzonych, że jest do głębi nią wzburzony, że myśli o niej bezustannie. Obudził mnie wówczas późno w nocy telefonem.

Powtarzał bezustannie swoją maksymę, iż trzeba działać „sprawiedliwie ale nie surowo". Wypowiadał te słowa mimochodem, nigdy w sensie mentorskim, lecz jako coś zupełnie zrozumiałego. Oburzali się na ten ton jego nasi towarzysze, a on na zarzuty odpowiadał—uśmiechem.

Spotkałem go po raz ostatni kilka dni przed chorobą, która skończyła się jego śmiercią. Było to w okresie, gdy godzono na jego cześć osobistą. Rozmowa była krótka. Spytał tylko: „Czytaliście?", i nic więcej. Byłem tak przejęty jego stanem psychicznym, iż nie mogłem znaleźć odpowiedzi na to pytanie.

Nie był to już „człowiek uśmiechnięty". Był to człowiek śmiertelnie znużony.

Pożegnaliśmy się w milczeniu.

Była to nasza ostatnia rozmowa. Nie widziałem więcej naszego „Mareczka".

Al. Dek.

Poseł Zygmunt Marek

Trudno dziwić się towarzyszom Nowo - Sądeckim, że pamięć towarzysza Zygmunta Marka żyje i jeszcze długo, długo żyć wśród nich będzie.

Toć Zygmunt Marek pracował wśród nich i z ich wolnej i nieprzymuszonej woli posłował od nich najpierw do parlamentu austriackiego, a następnie do trzech kolejnych sejmów.

Zygmunt Marek był jedną z tych pięknych postaci, które podbijają ludzi promieniującym z nich czarem. Znakomity prawnik, świetny mówca, szczery socjalista duszą i sercem oddany Sprawie robotniczej, a przede wszystkim kryształowy człowiek, wyrozumiały na błędy innych, a najwięcej od siebie wymagający, roztaczał On dokoła siebie urok, któremu trudno było się oprzeć.

Dziennikarze pracujący na terenie Sejmu nazywali Go „Mareczkiem". A w tym pieszczotliwym wyrazie nie było nic a nic z chęci pomniejszania wielkości lub poufałości, a wyrażał on jedynie i wyłącznie uczucie wielkiej sympatii, jaką cieszył się wśród nieodżałowanej pamięci tow. Zygmunt Marek wśród braci dziennikarskiej.

Jak rozległą była wiedza prawnicza tow. Marka tego dowodem służyć fakt, iż przez szereg lat przewodniczył Komisji Prawniczej Sejmu, a działo się to w tych czasach, kiedy w Sejmie zasiadali wybitni znawcy prawa, a nie ekwilibryści i prestydygitatorzy prawa, na rozkaz z góry dowolnie komentujący każdy artykuł i żonglujący paragrafami, jak kuglarz piłkami.

Gdy wśród sprawozdawców parlamentarnych rozeszła się w listopadzie 1925 roku wiadomość, że Związek Parlamentarny Posłów Socjalistycznych obrał posła Marka swoim przewodniczącym, nie było w Sejmie dziennikarza, któryby nie pośpieszył uścisnąć dłoń nowego prezesa i wyrazić Mu swą szczerą radość. Był bowiem Zygmunt Marek z tego rzadkiego gatunku ludzi, którzy prostotą, serdecznością i dobrym słowem umieją sobie zjednywać serca ludzkie.

Zygmunta Marka otaczał powszechny szacunek, ale jeszcze bardziej otaczała go powszechna miłość. Zdawało się, że ten prawy, szczery i dobry człowiek nie może mieć wrogów. A jednak znaleźli się tacy, którzy gdyby mieli sumienie, to ciążyłoby na nim przyśpieszenie zgonu naszego niezapomnianego towarzysza Zygmunta Marka.

R. B.

Obstrukcja zatruwa organizm...

Niewydalone i rozkładające się w kiszkach zaległości trawienia powodują różne objawy chorobowe. Sprawność organów trawienia jest warunkiem zdrowia. Zioła magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Gastrosa" regulują działanie żołądka i kiszek, łagodnie przeczyszczają, dlatego też stosuje się je przy zaburzeniach żołądkowo - kiszkowych, przy obstrukcji i do uregulownaia trawienia.

Wytwórnia: Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.

Z za krat więziennych

Według otrzymanych przez nas wiadomości, warszawskie władze więzienne nie uwzględniają podań nowych więźniów politycznych o zaprenumerowania dla nich „Robotnika". Zakaz ten dotyczy podobno tylko naszego pisma.

Co ma znaczać ta nowa prohibicja w stosunku do dziennika przechodzącego wszak przez filtr cenzury?

Nowy wynalazek w dziedzinie żarówek dekoracyjnych

Małe żarówki w kształcie płomienia świecy, czyli t. zw. żarówki płomienne, znajdują szerokie zastosowanie jako żarówki dekoracyjne, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o wytworzenie uroczystego nastroju.

Ze względu na niewielkie wymiary balonu, żarówki tego typu można było fabrykować wyłącznie jako żarówki próżniowe, odznaczające się stosunkowo dużym zużyciem prądu przy niewielkiej wydajności świetlnej. Światło tych żarówek posiada żółtawe zabarwienie, a więc dla dobrego oświetlenia średniej wielkości pokoju należało użyć w żyrandolu od 10 do 15 żarówek 40 wattowych. Koszt zużywanego przez nie prądu wynosił zatem od 20 do 30 gr. za godzinę.

Największą wadą żarówek próżniowych było szybkie czernienie wewnętrznej części balonu, wywołane osiadaniem na szkle rozpylonych cząsteczek ulatniającego się drucika wolframowego. Zaczernienie to pogarszało jeszcze bardziej wydajność świetlną próżniowych żarówek płomiennych.

Ze względu na wysoce dekoracyjny i estetyczny efekt, jaki osiąga się przy pomocy żarówek płomiennych, godny zanotowania jest fakt, że obecnie w laboratoriach jednej z czołowych fabryk żarówek udało się opracować nowy typ żarówki płomiennej, wypełnionej gazem szlachetnym — kryptonem. Dzięki temu udało się nie tylko usunąć wszelkie wady próżniowych żarówek płomiennych, ale przede wszystkim znacznie podnieść wydajność świetlną i osiągnąć na tej drodze wspaniałe efekty oświetleniowo - dekoracyjne.

Doświadczenia, przeprowadzone z nowymi żarówkami wykazały niezbicie zwiększenie oszczędności na zużyciu prądu, dochodzące do 30 proc. oraz brak jakichkolwiek skłonności do czernienia balonu.

Nowe żarówki wypełnione kryptonem ukazały się już w sprzedaży pod nazwą Tungsram - Krypton, a po raz pierwszy zastosowano je do oświetlenia wnętrza jednego z najelegantszych sklepów włókienniczych stolicy, otwartego niedawno w Alejach Jerozolimskich. Tłumy osób, przystające przed wystawą podziwiają pięknie udekorowane, stylowe wnętrze, którego urok podnosi jeszcze bardziej promienne światło nowych żarówek Tungsram - Krypton. (x)

Zagrożona Dania

Admiralicja angielska od pewnego czasu uważnie śledzi przygotowania wojenne Niemiec na morzach Północnem i Bałtyckiem. W ciągu kilku miesięcy całą okolicę kanału Kilońskiego mocno ufortyfikowano. W Cuxhaven i Brunsbuttel ustawiono potężne baterie, a forty Łaboe i Friedrichsort broniące dostępu do Kilonii od strony Bałtyku postawione zostały na stopie wojennej.

Niemcy mogą obecnie wykonywać absolutną kontrolę nad ruchem okrętów pomiędzy Bałtykiem a morzem Północnem a całe wybrzeże niemieckie począwszy od wysp Fryzyjskich i Helgolandu jest zaopatrzone w potężniejsze środki obronne, aniżeli to było przed wojną.

Zwracają też uwagę na gromadzenie znacznych zapasów materiału wojennego wzdłuż niemieckiego wybrzeża morskiego.

W Anglii panuje przekonanie, że Niemcy w ciągu 48 godzin mogą obsadzić Danię, stanowiącą nietylko klucz do Bałtyku, lecz mogącą również stać się spichrzem zaopatrującym Niemcy w żywność.

„Sunday Chronicle" dowodzi, że niemiecki sztab generalny nie zawaha się ani chwili przed obsadzeniem Danii, co byłoby wyprzedzeniem faktu obsadzenia jej przez inne zaczepne państwa.

W ostatnich czasach wzmogła się aktywność agentów niemieckich. Jednemu z nich, nazwiskiem Schaser powinęła się noga, gdyż przyłapano go na szpiegostwie. W Szlezwiku zaś bardzo czynnie agituje w duchu narodowo - „socjalistycznym" pastor niemiecki Pfeffer korn.

„Młodzi idą" Nr. 4/15

Ukazał się Nr. 15 pisma młodzieży socjalistycznej p. t. „Młodzi idą", zawierający szereg ciekawych artykułów, notatek, korespondencyj i poezyj oraz kronikę życia młodzieży socjalistycznej. Numer uzupełnia obszerny dział sportowy.

Numer ten powinien znaleźć się u każdego przeciwnika faszyzmu i hitleryzmu.

Zgniłe jaja

W prasie codziennej ukazały się krótkie wzmianki o obrzuceniu profesora M. Wolfkego, uczonego światowej sławy, jajami podczas Jego wykładu. Ponieważ ani te krótkie wzmianki, ani króciutki komunikacik Pana Rektora Politechniki Warszawskiej nie wyczerpują sprawy i nie oświetlają sylwetki czcigodnego Profesora, pozwalam sobie powiedzieć słów parę.

Najpierw kilka szczegółów dotyczących stęchłej atmosfery, w której pracują uczeni polscy: w dniu 18.XI b. r. woźni Zakładu Fizyki zauważyli przed wykładem na galerii przy drzwiach grupę obcych osobników w paltach. „Obce twarze" rozrzucały ulotki i wznosiły okrzyki antysemickie. Stali słuchacze odpowiadali na to okrzykami „nie przeszkadzać nauce", „tu nie miejsce na porachunki i wiece". Przed wykładem rzucono dymną świecę, którą woźni wyrzucili przez okno. Profesor rozpoczął wykład słowami: „Ze względu na dym na sali mógibym zaniechać wykładu. Nie chcę jednak, by poszkodowani byli studenci, którzy pragną się uczyć, a zdaję sobie sprawę, że tylko garstka obcych awanturników zakłóca spokój; będę więc wykładał". W odpowiedzi „obce twarze" podniosły hałas. Ktoś rzucił jajko. Na to Profesor odezwał się ostro „wzywam tego, co to uczynił, aby się stawił przedemną. W przeciwnym razie uważam go za tchórza i gardzę nim". Na to posypał się grad jaj, uderzając poza Profesorem w ekran. Słuchacze Politechniki reagowali okrzykami: „precz z awanturami", „precz z przeszkadzaniem w nauce". Pod wpływem tego awanturnicy opuścili audytorium. Profesor M. Wolfke wygłosił krótkie przemówienie, w którem podkreślił, że tylko ładem Polska stać może i że nie w taki sposób buduje się wielką Polskę. Studenci kilkakrotnie gorącemi oklaskami odpowiadali na słowa Profesora. Profesor M. Wolfke wygłosił następnie cały wykład bez przeszkód do końca.

A teraz krótka informacja, kim jest prof. dr. Mieczysław Wolfke, profesor Zwyczajny Fizyki Politechniki Warszawskiej, kierownik Zakładu Fizyki I. Prof. M. Wolfke jest Prezesem Wydziału Fizyko - Matematycznego Akademii Nauk Technicznych w Warszawie, członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, stałym członkiem Międzynarodowej Komisji Kryogenicznej im. Kamearlingh Onnesa, b. wieloletnim prezesem Polskiego Towarzystwa Fizycznego, członkiem Francuskiego Tow. Fizycznego, Niemieckiego Towarzystwa Fizycznego, Szwajcarskiego Towarzystwa Przyrodoznawczego i Szwajcarskiego Towarzystwa Fizycznego, członkiem Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Unii Fizycznej i członkiem Komitetu Fizycznego Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych.

Wyniki swych dotychczasowych badań naukowych w różnych dziedzinach fizyki teoretycznej i doświadczalnej prof. dr. M. Wolfke opublikował w przeszło 100 rozprawach w językach: polskim, francuskim, niemieckim, angielskim i holenderskim. Z pośród prac tych najważniejszymi są badania najniższych temperatur. W roku 1925 prof. dr. M. Wolfke podał metodę zestalenia helu, ostatniego z gazów znanych, do tej pory niezestalonych; metodą tą w rok potem hel został zestalony przez holenderskiego fizyka Keesoma. Następnie w roku 1928 prf. dr. M. Wolfke odkrył wraz z Keesomem nową modyfikację ciekłego helu t. zw. hel II (opis tego odkrycia i fotografie znajdują się w Muzeum Techniki i Przemysłu w dziale historycznym).

Profesor dr. M. Wolfke reprezentował Polskę na Zjazdach Międzynarodowych Kryogenicznych w roku 1928 w Rzymie i w roku bieżącym w Hadze, gdzie przemawiał na otwarciu Zjazdu w imieniu Rządu Polskiego i przewodniczył obradom Sekcji Naukowej w charakterze wiceprezesa Zjazdu.

Taki dystans dzieli Pana Profesora dr. M. Wolfkego od Jego tchórzliwych przeciwników, zakłócających od wielu lat spokój na wyższych uczelniach polskich.

Na zakończenie pozwalam sobie najuprzejmiej przeprosić Jego Magnificencję Pana Rektora Politechniki Warszawskiej, że pozwoliłem sobie wystąpić w obronie Profesora wymienionej Uczelni. Uczyniłem to, jako jeden z 700 profesorów polskich w poczuciu obowiązku bronienia godności nauki polskiej.

Prof. Mieczysław Michałowicz

Walka monopolowców

Pierwszy tydzień walki monopolowców dobiega końca. Strajkowały już w tym czasie fabryki, wytwórnie i magazyny w następujących miejscowościach: Warszawa, Kraków, Radom, Łódź, Grodno, Winniki, Lwów, Starogard, Oświęcim.

Strajk wypadł solidarny i imponujący zwartością. Nastroje wśród robotnic i robotników są znakomite.

Władze Ministerium Skarbu i Dyrekcje Monopolów spowiły się w tajemniczą cichość i milczenie. Nie dają dotąd „znaku życia", — choć bębnią telefony biurowe w centralach i z uwagą są śledzone postępy walki. Nawet wysyłane są w „teren" osoby, stojące na czele Monopolu. Tak p. Dyr. Lewicki odwiedzał Kraków. Przekonał się zapewne, że nastroje do walki są zdecydowane...

Nie ma żadnych podstaw do rezygnacji z walki. Mówiłem w pierwszym artykule, w niedzielnych numerach naszych pism, że wpływy Monopolów znakomicie wzrosły.

Poprę to teraz liczbami:

Nr. 30 „Wiadomości Statystycznych" z r. b. podaje, że z Monopolów Tytoniowego i Spirytusowego osiągnięto za m-ce: kwiecień—wrzesień, czyli za pierwsze półrocze budżetowe 1936-37 roku:

Monopol Tytoniowy 170.701 tysięcy złotych .

Monopol Spirytusowy 108.145 tysięcy złotych.

Stanowi to o 20 milionów złotych więcej (wobec przewidzianych 151 milionów) niż przewidywał budżet za pierwsze półrocze dla Monopolu Tytoniowego i równo tyleż, ile przewidywał budżet dla Monopolu Spirytusowego.

W porównaniu do wpływów roku ubiegłego za pierwsze półrocze stanowiły wpływy do Monopolu Tytoniowego kwotę większą o 5 milionów złotych, a do Monopolu Spirytusowego również o pięć milionów złotych.

Znacznie zwiększone wpływy wykazał również Monopol Solny, dając, zamiast przewidzianych okrągło 21 milionów złotych —23 i pół miliona złotych wpływów w r. b. pierwszym półroczu budżetowym (1936-37) i prawie o 1 milion złotych ponad wpływy w tym samym okresie czasu.

Przy tym Monopol Spirytusowy za ostatnie miesiące miał o 5 milionów więcej, niż przewidywał to budżet, co nie jest uwidoczniono w sprawozdaniach, a cieszy niezmiernie władze Monopolu Spirytusowego.

Na wpływach Monopolów odbiła się tak wybitnie dobrze polepszona sytuacja w rolnictwie, chłopi bowiem są odbiorcami głównymi artykułów monopolowych.

Nie ma żadnych powodów, by nie dać zapomogi bezzwrotnej robotnikom monopolowym. Skoro polepszyła się sytuacja finansowa Monopolów, mają prawo tytoniowcy i spirytusowcy do uzyskania tej kwoty 100 złotych na osobę na zakupy zimowe.

Przyczyna przedłużającego się tak długo w Polsce bezrobocia i kryzysu tkwiła w ubiegłym okresie w tym, że cały ciężar skutków kryzysu przerzucano na klasę robotniczą. Dość już polityki „podcinania gałęzi, na której się siedzi"... Czas zaprzestać tej głodowej polityki. Szczególnie gdy środki na to przedsiębiorstwom państwowym pozwalają, jak to widać z liczb.

ANTONI ZDANOWSKI.

Mały feljeton

Wymiana wartości kulturalnych

W handlu, w tranzakcjach kupna-sprzedaży, tak się zazwyczaj dzieje, że jedna strona traci, a druga zyskuje. Jeżeli różnica była wielka t. j. jeśli jedna strona zbyt wiele straciła na rzecz drugiej strony, to tranzakcja nie jest uczciwą i taka tranzakcja nazywa się pospolicie oszustwem, o ile w sposób podstępny doszła do skutku, lub wprowadzeniem w błąd czyli podejściem, o ile wyzyskana została nieświadomość lub naiwność jednej z układających się stron.

Ten drugi sposób, t. j. wyzyskiwanie czyjejś nieświadomości i wyłudzanie od niego bardziej wartościowych rzeczy za bezwartościowe lub mało wartościowe uprawiają od setek lat te cywilizowane narody europejskie, które uprawiają politykę kolonialną i przywożą „dzikusom" stare kapelusze, papierowe kwiaty, blaszane zegarki, szklane paciorki wzamian za złoto, kość słoniową, kauczuk i t. p.

W latach powojennych, kiedy świat opanowała psychoza samowystarczalności, kiedy to żaden naród nie chce nic od drugiego kupić, a byłby gotów wszystko mu sprzedać — oczywiście za dobrą walutę — powstała nowa gałąź handlu wymiennego, a mianowicie wymiana wartości kulturalnych.

Niestety, i tu, przy tej wymianie, zdarzają się oszustwa, wyzyskiwanie czyjejś łatwowierności, lub naiwności i t. p., i chociaż sam fakt wymiany kulturalnych wartości —zdawałoby się — z góry przesądza sprawę równego poziomu kulturalnego układających się stron, to jednak zdarza się, że jedna strona traktuje drugą jako społeczeństwo kolonialne i usiłuje ją wyzyskać.

W Berlinie wystawiono arcydzieło natchnienia Stanisława Moniuszki, „Halkę".

Należy się z tego powodu cieszyć. Niech wiedzą Niemcy, że i Polska wydała natchnionych kompozytorów.

Ale znając Niemców i ich zimne, kupieckie wyrachowanie, trudno podejrzewać ich, by zupełnie bezinteresownie wystawili „Halkę".

Co będzie, jeśli Niemcy zażądają za „Halkę" Gdańska?

Można być naprawdę wielkim wielbicielem Moniuszki, ale jednak trudno opędzić się wrażeniu, że wystawienie w Berlinie „Halki" a oddanie Gdańska — to nie byłaby uczciwa tranzakcja i że stroną poszkodowaną w tym wypadku nie byliby Niemcy.

ULTIMUS.

Tabela wygranych

3-ci dzień ciągnienia II klasy 37 Loterii Państw.

I i II-ge ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. Nr. 22846.
5000 zł. N-ry: 65852 166556.
2000 zł. N-ry: 76998 85906 131145.
1000 zł. N-ry: 33933 90025 107609.

Po 500 zł. N-ry: 70211 92382 96597 113192 133268 164807 189689.

Po 400 zł. N-ry: 7692 40144 79013 93747 95679 101207 158972 181667 187500.

Po 250 zł. N-ry: 3656 20604 21903 41812 58841 70968 95549 117002 125770 149864 154302 155757 157322 169545 177031 191016.

Po 200 zł. N-ry: 52 3064 4381 9123 14841 17403 21260 23009 29033 32241 40570 50844 80678 877 90016 95259 102074 106842 107265 115664 132567 138753 146731 162541 174579 177791 183098 217 751 187716 189406.

Po 150 zł.

52 280 324 501 1091 273 379 808 934 2124 3080 134 219 808 4124 326 467 986 5130 844 6891 982 77 7050 316 472 694 9425 843 10065 342 805 11241 664 735 12036 44 144 441 10 13150 880 14244 661 799 982 15182 389 583 899 945 16100 17876 986 18429 19175 392 435 532 58 20202 528 21318 508 694 23021 50 241 376 575 729 24267 551 980 25034 338 516 921 26185 370 402 618 708 27368 28165 29621 701 30021 89 152 364 31169 267 904.32474 918 63 34067 84 342 719 35040 280 496 551 886 36266 306 725 850 37115 72 445 572 841 38148 282 39378 873 40011 299 41115 43444 529 44086 182 371 21 17 658 88 791 892 45789 46104 782 806 47112 638 896 904 48345 424 614 49333 442 670 789.

50534 51624 28 922 52031 148 617 924 74 53473 566 866 54519 55164 455 56455 652 85 959 57118 526 45 67 702 97[illegible] 58938 86 59737 940 6046 661 71 61219 534 833 907 62211 63920 64000 65995 67016 155 408 68000 53 69203 70074 321 71012 117 485 87 715 960 72230 335 988 73267 600 74357 823 39 75219 312 76302 16 60 77032 339 676 985 79935 79542 66 850 80045 91 604 81077 269 594 719 84646 85766 863 82 970 86206 301 87009 240 453 788 88359 89375 835 90012 91239 616 838 92 92207 51 540 652 729 940 93367 671 94123 609 95621 96348 438 97020 841 983 98340 465 789 31 99027 634 88.

100382 743 101070 382 443 102183 229 471 103053 164 104460 813 105183 521 106142 107096 834 41 108336 506 109297 807 991 110111 553 904 111834 112024 84 113.55 906 77 114827 115017 750 116273 683 117514 118382 138 522 763 119070 468 740 999 120165 666 121904 123528 124102 494 125095 632 732 127041 681 129253 400 130474 132355 133087 164 134150 893 135162 283 136314 649 137566 634 138000 139865 141443 924 45 142418 143132 329 64 410 449 72 947 51 144163 670 146273 307 15 507 35 966 147214 342 663 996 148112 826 149537 83 85 661.

150065 512 151083 194 264 314 542 609 744 152276 370 459 566 153223 97 604 154795 155743 893 953 156323 157080 316 415 925 158771 159230 97 160335 590 801 161822 162147 293 360 494 163518 717 164251 54 165427 766 93 852 65 166340 167451 539 744 168876 169427 687 170184 317 781 171307 850 990 173726 832 174077 360 801 175460 176067 579 177396 457 765 808 178111 99 768 179285 489 180321 815 181372 182036 151 184769 929 185922 186413 53 567 634 187702 826 974 188407 868 179110 311 673 190036 177 557 866 191272 489 193453 860 193044 307 413 194190 349 470 686.

Po 50 zł.

280 846 1081 580 718 2130 52 398 869 928 3077 79 114 280 306 11 454 566 091 809 914 18 4156 205 70 433 5016 155 450 6061 120 7084 442 851 902 7 8100 299 677 793 880 9412 631 770 957 85 98 10038 805 11083 410 625 827 12438 596 655 875 907 13564 687 14051 127 633 793 15194 72 570 660 885 970 86 16461 531 641 829 911 86 17130 346 646 733 18265 368 581 766 991 18266 358 531 756 991 19625 95 805 20141 42 544 21382 408 675 21 887 22480 575 643 63 761 23476 24682 76 884 950 25281 91 384 429 636 708 852 26010 50 243 371 73 828 27214 301 973 76 28690 929 29155 30 35 277 487 567 90 761 845 905 84 3002 161 270 41 623 994 31287 374 477 641 921 32194 33216 003 9 34125 387 35504 804 52 24 060 36362 741 37028 542 906 38226 405 26 506 43 746 39150 254 611 719 72 904 40165 17 707 41194 370 449 548 678 768 950 42281 677 43102 98 463 066 68 44237 445 527 636 916 45253 379 461 600 843 46060 165 263 325 47098 108 32 385 502 8 835 48159 879 49165 789.

50370 949 51137 610 731 52366 698 53076 213 40 574 657 810 75 54123 449 624 55230 632 56209 858 70 823 57307 512 692 825 85 901 58154 341 442 924 89 59070 941 60044 382 486 629 971 62484 501 812 981 63120 444 630 52 64102 27 266 333 574 748 943 60 75 65253 66082 243 499 691 708 834 67135 78 31 69 426 82 552 838 943 68235 415 28 671 773 928 69106 221 641 753 905 30 70477 511 633 846 [illegible] 46 71265 994 72018 28 99 119 43 460 71 556 713 843 96 73084 74072 825 39 54 [illegible] 75447 557 659 712 394 856 60 77179 352 495 855 843 529 42 50 813 79272 533 81190 568 650 927 82101 462 618 712 837 981 83323 141 225 55 87 359 929 60 591 84015 121 309 90 513 435 935 85002 6 615 72 86405 41 55 503 5 56 966 87289 491 848 944 88022 113 22 80 530 89039 517 32 785 90004 485 48 9.837 92375 470 642 799 93177 335 52 926 94286 95512 94 667 919 88 96185 [illegible] 4 97077 395 514 98437 606 895 99021 464.

100438 638 101018 49 282 865 80 102029 196 643 103045 348 422 104037 142 61 807 105055 320 741 942 106170 297 301 757 985 107028 681 823 108032 348 455 67 680 109471 110098 460 511 98 111340 112099 136 213 450 82 89 708 77 982 113390 745 500 649 786 899 114083 633 793 947 115135 86 615 70 116095 140 410 24 585 117895 119030 103 488 619 887 120190 92[illegible] 121186 374 431 552 122937 123064 205 810 124084 192 220 436 594 645 125020 214 781 934 126004 276 300 50 127098 128 70 234 70 78 80 652 786 129251 75 353 570 762 130312 131187 328 705 988 133492 592 898 134125 366 456 136857 137139 268 511 856 138111 423 581 702 363 64 139638 140738 987 141094 146 239 440 689 723 810 47 49 142176 436 808 10 143088 505 7375 74 134133 246 145016 48 385 568 991 146153 147407 148396 182 270 312 15 788 149[illegible]8.

150147 248 151361 503 152098 210 431 154117 90 244 322 929 155193 911 156025 225 513 703 157072 244 563 884 091 158100 234 57 647 739 159048 61 164 6 69 295 459 160062 569 610 705 161196 162076 108 259 483 904 27 86 163965 93 164007 116 375 85 943 63 166033 182 167274 6[illegible] 34 905 16813[illegible] 658 839 169812 947 170055 284 727 171134 48 192405 919 173796 174190 847 175091 181 698 899 176279 798 929 59 177080 395 463 544 178497 512 179359 740 31 180082 516 181048 245 365 182276 183425 18410[illegible] 32 [illegible]7 157 185084 787 986 186185 600 187012 138 64 894 189038 190178 92506 16 604 193006 60 255 694 763 194037 79 113 595 900.

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

72 1760 3104 448 810 59 4546 6153 203 379 7249 8193 10149 463 806 11110 497 12203 13802 961 15311 520 17105 18055 380 431 20821 21759 25287 742 27260 361 29030 789 998 30808 908 31878 32217 445 638 885 33153 992 34079 36666 37987 40404 47 41070 803 42100 44190 856 46440 797 48066 114 50504 51157 52039 53237 952 54605 992 55223 37 877 56916 57106 14 329 439 777 58556 744 891 60158 64498 66263 409 939 69340 71592 72061 73329 74349 432.

75490 77838 78283 986 80749 976 97 81934 87022 511 898 88407 605 89241 939 90381 561 96 790 946 81181 312 624 723 92398 96373 575 99032.

101074 128 909 102874 103175 377 104561 105227 106428 107158 621 108300 109965 110907 111368 112267 113280 114184 116794 117145 689 118771 119165 674 121370 90 122357 465 123110 125272 843 127386 568 677 130716 70 132220 479 878 133311 4881 34340 135324 519 664 136090 137506 138311 875 139235 458 140082 653 141203 411 812 142225 374 143300 144106 990 145728 146560 147406 58 614 148108 149109.

151249 153071 262 154558 946 155708 807 922 156248 157096 294 160995 161892 163885 164707 165275 981 166765 167130 32 266 998 171489 172320 173291 836 908 175028 169 178310 179366 92 538 180654 84 181461 182080 183213 184874 186264 187620 188130 246 189672 190084 191240 91 52 192985 193409 547 792.

Po 50 zł.

681 1374 2543 2608 4848 5390 5435 92 5900 79 7377 7811 8037 62 9723 10343 87 14335 15610 740 829 977 16707 43 846 17322 440 18489 885 20208 21254 22070 302 941 23804 63 24765 935 25174 303 16 50 60 911 26058 27218 542 613 826 94 947 28172 30247 31657 32081 33524 34120 35998 36570 666 736 37583 800 38584 3934 40025 122 38 41059 241 42047 201 635 43503 44144 291 46251 47391 707 892 50265 580 616 97 51296 424 773 5228 586 790 53077 56680 851 57032 160 627 997 58246 517 709 59229 781 82[illegible] 60156 721 850 62534 66436 67059 711 971 68196 70 285 788 69081 365 96 743 2 71422 871 93 72719 26 73639 754 74052.

75408 903 47 76691 948 77053 148 599 80916 81046 495 652 702 82351 83270 744 84498 85532 87074 88167 320 44 617 89031 107 57 584 90088 21[illegible] 65 92218 346 93851 94415 70 545 625 99 95390 858 96 361 482 824 98164 860 99017 105.

101595 602 783 102696 853 103395 105871 900 106415 108011 30 241 109637 110768 112370 451 113131 808 114635 115262 358 435 841 116294 117080 118056 186 400 781 119300 120453 607 889 121999 123916 63 124032 276 125730 827 126247 389 127103 768 128606 707 813 132241 978 134047 141 262 135525 603 909 136382 933 137718 816 138418 652 797 841 139649 774 961 140178 696 141675 142726 143959 144324 45 671 145478 647 147487 621 149554.

150678 151009 101 152215 552 153555 775 155581 601 156289 921 157039 592 158177 656 159247 66 160523 161819 163034 164222 317 705 165190 166498 698 167513 168352 169039 170275 478 786 171345 775 173346 457 174728 861 175817 179522 181477 184032 411 781 185447 738 957 186008 94 147 214 802 187076 617 188877 941 189749 78 190456 526 191354 657 710 99 193381 792 194486

IV ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. Nr.: 19645.
25.000 zł. Nr.: 24166
20.000 zł. Nr.: 66491.
10.000 zł Nr.: 93501
5.000 zł. Nr.: 59457
Po 2.000 zł. Nr.: 48908 95154
Po 1.000 zł. Nr.: 61043 135255 148260 190871 165627
Po 500 zł. Nr.: 100791 124759 160016 183519 194782
Po 400 zł. Nr.: 8028 14507 25069 34113 46558 68461 129898 177004 690
Po 250 zł. Nr.: 11076 16568 21498 45230 55247 91465 98949 110434 124478 136861 161904 162844 163925 177729 181574
Po 200 zł. Nr.: 15761 34495 527 39176 42744 48090 50818 63925 70322 71566 993 80039 88798 92806 106580 111064 075 114262 136861 147153 165965 168887 184724

Wygrane po 150 zł.

69 1189 2508 3917 4138 421 41 768 6442 518 8448 11311 12369 544 97 14617 714 15148 506 75 16271 17296 446 697 883 18936 19359 20165 488 21192 22092 379 23465 24898 25770 89 884 26002 27800 29103 30719 32856 36180 755 38258 843 39034 299 735 40582 41210 328 43453 999 44890 45844 47682 49174 428

54002 55040 667 58342 59123 864 915 60174 302 13 61209 866 62373 654 930 45 63337 937 64599 65036 663 83[illegible] 66255 804 69486 542 627 43 72158 7346[illegible] 77701 78205 80103 66 251 302 8402[illegible] 85622 706 88168 99 89529 90329 803 91330 561 608 92107 644 93323 9477[illegible] 975 97585 98273 349 456 99474 75 81[illegible] 100350 457 101063 104159 105794 106414 644 107143 879 108521 10914[illegible] 950 110105 111026 525 113545 800 115495 833 116126 119296 973 120336 46 693 121084 123035 346 718 124121 342 739.

125825 918 126950 127444 582 128429 048 895 129800 130368 131534 654 132069 692 135071 940 138028 912 139309 141407 142243 143604 897 144567 145251 366 147106 869 149177 150575 151282 695 729 154616 900 155591 156450 158507 160052 162003 165693 167204 705 169617 170540 171220 671 172995 173499 174307 175158 264 75 176505 177446 178077 608 179419 52 825 182155 185405 768 186911 187068 96 566 646 188492 605 992 189524 758 190745 191023 394 747 833 935 192072 189 666

Wygrane po 50 zł.

468 1994 2557 3159 95 331 4019 633 6205 7385 657 8363 81 9635 10009 11474 13275 983 14048 192 768 16322 661 867 19293 20806 85 21764 22422 566 905 23700 24099 176 372 25059 704 888 950 27162 800 28445 50 29036 169 353 548 678 84 721 30108 31181 283 32504 757 980 33969 34068 69 35318 36660 988 37143 339 416 39638 40098 611 809 968 41092 137 614 669 718 874 42841 944 43253 99 44172 987 45304 819 46808 986 47944 48222 69 748 91 502 49423 520.

50357 508 18 51459 53456 56101 26 534 865 57995 58280 608 70 60248 407 761 920 61545 777 62406 50 65242 480 602 66153 724 880 997 68890 69211 70232 455 534 711 71055 72792 73636 74207 498 528 75227 61 76450 78097 163 610 79514 80 570 82093 168 348 83053 410 51 84271 86057 696 87128 388 89399 90273 363 838 91250 693 92775 93338 94101 95405 940 96071 97885 951 98138 873 99477 100540 175 10115 737 102802 103330 439 610 104409 606 72 720 105790 106546 733 107404 14 108142 68 109102 995 110424 111780 861 112933 486 629 980 113229 507 40 817 46 114152 860 115322 577 116317 668 883 118743 119582 120973 121080 839 122257 462 123359 124165.

125124 126131 127034 678 715 944 128071 129119 243 131244 662 72 132614 982 133587 895 134637 135853 57 136029 137355 519 138304 139354 140118 142103 283 143099 280 412 145354 146311 858 147011 153216 464 573 815 931 148425 149207 39 150280 496 151758 152226 622 154643 157363 610 158316 637 159207 160902 161455 623 162183 163870 965 164429 911 165395 166037 694 167048 400 954 169180 282 869 170120 358 869 170120 358 869 172042 203 173643 171 174624 175868 176248 177077 317 97 178025 872 179138 389 180232 181185 182204 341 825 183865 777 844 52 184672 185722 188001 5 348 930 1 192209 193289 194412 811.

Walencja chwilowa rezydencja Hiszpanii Ludowej

Co należy wiedzieć o Walencji — Dzieje i losy miasta

Jak wiadomo, Rząd madrycki znalazł się po wyjeździe z Madrytu w Walencji, stolicy prowincji o tej samej nazwie. Walencja, trzecie co do wielkości miasto w Hiszpanii, położona jest 4 km. od zatoki tej samej nazwy Morza Śródziemnego. Walencja składa się z położonego na prawym brzegu, starego miasta, z bardzo wąskimi, krzywymi uliczkami. Przedmieścia natomiast posiadają szerokie, duże, nowocześnie zbudowane ulice i położne są na peryferiach starego miasta, łącząc się z nim pięcioma mostami. Część portowa nosi nazwę Villanueva de Grao. Nowe miasto posiada kilka dużych placów, jak: Plaza Mercado, dela Reina, Emilio Castelar, Principo Alfonso, Pasco de Serramo, de la Glorieta. Place zdobią liczne pomniki oraz kościoły. Do najstarszych kościołów zalicza się katedra Seo, przebudowana w roku 1095 z meczetu. Z publicznych monumentalnych gmachów należy wyliczyć: pocztę, ratusz, Audiencia (dawny budynek Rządu królestwa Walencji, zbudowany 1481-1541), hale targowe, Colegio del Patriarca (1586 — 1594), Lonia de la Seda (1483 — 1498), wieże i bramy Torres de Serranos 1238), de Cuarte (1441 — 1460) i t. d.

Walencja jest miastem przemysłowym, zatrudniając w fabrykach tytoniu, jedwabiu, sukienniczych, wyrobów żelaznych, bronzu, hutach i młynach — przeszło 100.000 robotników. Jest siedzibą kilkunastu banków, izby przemysłowo-handlowej i gieldy jedwabniczej. Jest ona połączona z krajem kilkoma liniami kolejowymi oraz tramwajowymi, a nadto przez port liniami okrętowymi.

Walencja posiada uniwersytet, założony w r. 1500, bibliotekę publiczną, założoną w r. 1781, z drukami z 1474 roku, wyższą szkołę handlową, akademię sztuki, obserwatorium astronomiczne, archiwum królewskie, założone w roku 1419, muzeum sztuki, ogród botaniczny, 6 teatrów, radiostację, duży stadion sportowy oraz arenę do walki byków.

A teraz kilka słów z kart historii Walencji:

Junius Brutus osiedlił w r. 138 przed Nar. Chrystusa Lucytan, w tem miejscu, gdzie dziś znajduje się Walencja. Następnie została ona w r. 75 przed Nar. Chrystusa zdobyta przez Pompejusza, w 413 r. po Nar. Chr. przez Gotów, w 714, przez Maurów, w 1094 r. przez Cyda, od 1146 — 1172 była z powrotem w posiadaniu Maurów. Dopiero Alfons II zajmuje Walencję i włącza do Aragonii. W Walencji w r. 1840 abdykuje królowa Krystyna.

WALENCJA, TO NIETYKO STOLICA PROWINCJI O TEJ SAMEJ NAZWIE.

Podobnie, jak szereg innych miast Hiszpanii, również i Walencja, to nie tylko nazwa stolicy prowincji o tej samej nazwie. Podobną nazwę spotykamy jeszcze dwukrotnie. Na pograniczu Portugalii, w hiszpańskiej prowincji Caceres, leży miasto powiatowe o tej samej nazwie. Jest ono nawet umocnione, jako mały obóz wojskowy. Liczy ok. 15.000 mieszkańców, leży na linii kolejowej Madryt — Lizbona. Posiada szereg zabytków z czasów maurytańskich oraz rzymskich akwedukt.

Hiszpanie — zdobywcy ochrzcili także mianem swoich ojczystych miast nowoodkrywane ziemie i miejscowości, położone za morzami. W Wenezueli, w prowincji Baraboko, stolica jej nosi nazwę Nueva Valencja del Rey. Liczy 40.000 mieszkańców, jest ośrodkiem przemysłu bawełnianego. Założona została w r. 155. W latach 1812 i 1830 stolica Wenezueli.

Tę samą jeszcze nazwę nosi jezioro, położone w Wenezueli w Kordylierach — Lago de Valencia lub Lago de Tarigua. Jest ono 45 km. długie i 20 km. szerokie, 70 m. głębokie, o obszarze 550 km. kw. Do jeziora tego uchodzi kilka rzek, m. in. Aragua. Posiada ono poza tym kilka wysp.

Jak długo może żyć człowiek?

Uczony sowiecki twierdzi, że najmniej 150 lat

Pytanie: jak długo może żyć człowiek, nie jest wcale pustym fazesem. Fizjolodzy i lekarze oddawna wiedzą, że człowiek nigdy nie umiera

„ŚMIERCIĄ NATURALNĄ",

tak częstą u zwierząt. Ludzie umierają wcześniej wskutek choroby wrodzonej lub nabytej. Jak. wiek mógłby więc [illegible] człowiek, gdyby nie zagrażała mu jakakolwiek choroba? Kiedy ma nastąpić koniec naturalny, wieczny odpoczynek organizmu, zużytego do ostatecznych granic?

Na pytanie to odpowiada znany uczony sowiecki prof. Łazarew, rektor sekcji biologicznej moskiewskiego Inst. medycyny eksperymentalnej. Jego badaniami przeprowadzonymi w ostatnich latach interesują się europejskie koła naukowe. Pierwsze wiadomości o tych badaniach pojawiły się w prasie fachowej zachodniej Europy.

Zdaniem prof. Łazarewa

PRZECIĘTNY WIEK LUDZKI WYNOSI 150 LAT

Jako kryterium długowieczności ludzkiej prof. Łazarew uważa stopień czułości organizmu t. j. ostrości, z jaką przy pomocy pięciu zmysłów przyjmuje uczucia zewnętrzne. Przy urodzeniu niemowlęcia uczucie to jest minimalne: niemowlę prawie że nie reaguje na zewnętrzne podrażnienia, patrzy się szeroko rozwartymi oczyma w światło i t. d.

Czucie stopniowo się wzmaga i do maksimum dochodzi w wieku lat 20; w tym wieku człowiek widzi, słyszy i czuje najsilniej. Po dwudziestym roku następuje spadek powodny czucia. Prof. Łazarew, badając etapy tego spadku, obliczył, że ostateczny zanik czucia wszystkich zmysłów powinien nastąpić w 140—160 roku życia człowieka. Innemi słowy,

ORGANIZM LUDZKI OBLICZONY JEST NA LAT 150.

O ile człowiek umiera wcześniej, dzieje się tak dlatego, że „zabija się" nie odżywiając się należycie, żyjąc nieodpowiednio, nie zabezpieczając się przed mikroorganizmami i t. d.

Ciekawe jest, że profesor Łazarew sprawdził swe obliczenia przez zastosowanie metod równoległych, które naprowadziły go na takie same wyniki. Tak np. anatomia porównawcza i badania stanu twardnięcia szkieletu również umożliwiają ustalenie ostatecznego wieku każdego tworu żyjącego. O ile chodzi o człowieka, obliczenia te dają znowu cyfrę 150 lat.

Gdy stwierdzony został związek między rozwojem czucia człowieka a śmiercią naturalną człowieka, powstało równocześnie drugie zagadnienie, mianowicie,

CZY JEST MOŻLIWE PRZEDŁUŻENIE ŻYCIA CZŁOWIEKA?

Prof. Łazarew jest zdania, że jest to możliwe. Obliczając teoretycznie, wystarczyłoby, gdyby się udało zapobiec zanikowi zmysłów. Życie ludzkie przedłużone zostałoby proporcjonalnie do zwolnienia zaniku tych zmysłów. To jest jasne, natomiast mniej jest jasne, jak to osiągnąć?

Prof. Łazarew uważa, że dałoby się to osiągnąć przez oddziaływanie na mózg ludzki różnemi materjałami chemicznemi. Powszechnie wiadomo, że szereg toksynów produkowanych przez chorobotwórcze mikroorganizmy działa w pewnym sensie korzystnie dla organizmu. Zdarza się często, że po tyfusie człowiek ujawnia oznaki odmłodzenia: zanika siwizna włosów, zanikają zmarszczki i t. p. Spirocheta, straszliwy rozsadnik syfilisu, niszczy ostatecznie tkankę mózgową; jednak przedtem toksyny, produkujące spirochetę, oddziaływują korzystnie na mózg: chory jest pełen energii, zapala się do donioslych planów i wielkich czynów, których w normalnym stanie nie możnaby od niego oczekiwać. Kwestja polega na tem, aby znalezione zostały materje chemiczne (lub siły fizyczne na sposób Roentgena),

POZBAWIONE SZKODLIWYCH WŁASNOŚCI,

ale podtrzymujące lut podnoszące stopień czucia organizmu. Taka byłaby droga do odmłodzenia i przedłużenia życia ludzkiego i tą drogą, zdaniem uczonego rosyjskiego, wiedza kroczyć powinna.

Jak widać kwestja długowieczności nie przestaje zajmować uczonych. Wywody uczonego rosyjskiego są istotnie nadzwyczaj ciekawe i niewątpliwie będą punktem wyjścia do dalszych badań i do świadczeń w tym kierunku. Nie którzy uczeni nawet mają nadzieję, że kiedyś w przyszłości życie

LUDZKIE PRZEDŁUŻYĆ

będzie można dowolnie, ale chwilowo jest to jeszcze muzyką dalekiej przyszłości.

Alfred Nobel

Twórca przemysłu wojennego oddał swój majątek na walkę z wojną

Założyciel Instytutu Nobla urodził się 21 października 1833 roku w Stokholmie. Studiował w swym rodzinnym mieście, następnie przebywał kilka lat w Ameryce. Około 1860 roku pracował wraz z ojcem swym nad materjałami wybuchowymi. W 1856 r. zbudował nad Łabą fabrykę, która obecnie jest największą fabryką materjałów wybuchowych na kontynencie. W 1866 r. wynalazł dynamit, a przez użycie nowego środka wybuchowego, powodującego wybuch dynamitu, stał się twórcą przemysłu nitroglicerynowego i nowszej techniki wybuchowej. Pomiędzy 1867 —1873 r. wprowadził dynamit do wszystkich państw europejskich i do Ameryki i założył dalszych 15 fabryk. W r. 1873 przebywał w Paryżu i tu dokonał wynalazku że latyny wybuchowej. W latach 1878 — 1880 uzyskał patent na automatyczny hamulec, na zabezpieczony przed eksplozją kocioł parowy: ulepszył aparaty służące do koncentracji kwasu siarczanego, aparaty zgęszczania i zmrażania oraz proces oczyszczania żelaza lanego. W 1884 r. wynalazł nową metodę trwałej destylacji nafty, która stała się postawą rozwoju przemysłu naftowego. Nobel zmarł w San Remo 10 grudnia 1896 r.

W testamencie swym przeznaczył największą część swego całego majątku, wynoszącego 44 miljony franków szwajcarskich, na pięć corocznych nagród po około 150.000 franków: 1) za ważne odkrycie w dziedzinie fizyki, 2) chemii, 3) medycyny i fizjologji, 4) za najlepszy utwór literacki, wreszcie 5) za najbardziej zasłużoną i najskuteczniejszą pracę dla idei pojednania i zbratania ludzkości oraz utrzymania pokoju.

Cztery pierwsze nagrody [illegible] dziela szwedzka Akademia, piątą zaś norweski parlament. Poraz pierwszy rozdzielono nagrody 10 czerwca 1901 r. Instytucje, rozdzielające nagrody Nobla, tworzą Instytuty Nobla, z których norweski ma być rozszerzony na między narodowy zakład naukowy dla prawa narodów ze znaczną biblioteką.

Z pomiędzy Polaków pierwszy otrzymał nagrodę Nobla w roku 1905 Henryk Sienkiewicz za „Quo Vadis?" Drugą nagrodę w roku 1911 Marja Skłodowska - Curie za wynalazek radu. Trzeci Polak, to Władysław Reymont za powieść p. t.: „Chłopi".

W roku bież. — jak wiadomo — nagrody Nobla otrzymali — w dziale literatury — Eugeniusz O'Neill, w dziale fizyki prof. Hess i prof. Andersson, w dziale chemii — prof. Peter J. W. Debye.

Nagroda pokoju zostanie przydzielona dnia 10 grudnia przez parlament norweski. Największe szanse ma Karol Ossietzky.

Wątroba jest filtrem dla krwi.

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materji niszczą organizm i przyśpieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materji, chronicznego zaparcia, kamieni żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie zioła „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz.-chem. „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

Turystyka za kołem polarnym

Rosja sowiecka w przyszłym roku skierować zamierza turystykę do polarnych okolic ZSSR. W tych dniach wróciła do Moskwy grupa fachowców, która w krajach polarnych badała warunki ruchu turystycznego. Plan takich wypraw turystycznych przedstawia się następująco:

Arktyczna podróż turystyczna ma się zacząć w Murmańsku. Po zwiedzeniu miasta, portu i przemysłu rybnego, turyści udadzą się statkiem na wyspę Kołgujew Podróż z Murmańska przez Morze Berentsa na Kołgujew trwa trzy dni. Na wyspie zobaczą tury ści tundrę z karłowatymi brzozami i wierzbami, ostre kwiaty arktyczne, zwiedzą osadę miejscowej ludności, poznają ich tryb życia i zwyczaje. Na wyspie znajduje się największy „Sowchoz" dla hodowli reniów, liczący przeszło 9.000 głów.

Dalsza trasa prowadzi do Amderme, gdzie turyści zapoznają się z wydobywaniem fluorytu, po czy zwiedzą „Biełużja — guba" główne miasto Nowej Ziemi (małe miasteczko arktyczne z szpitalem, szkołą i biblioteką).

Następnie okręt z turystami arktycznymi zawita do Karmakuły, również na Nowej Ziemi. Ogromne skały nadbrzeżne pokryte są milionami ptactwa. Po tym turyści odwiedzą Matoczkin Sar, gdzie poznają życie i pracę zimujących tam funkcjonarjuszów stacji polarnej.

W zatoce Rosyjskiej, gdzie nie ma już świata roślinnego, turyści podziwiać będą piękno wiecznego śniegu. Oglądać będą lodowiec Szokalskiego, którego ogromne skały lodowe zwisają wprost do morza.

Następnie wycieczka wyruszy do Przylądka Żelanija, północnego punktu Nowej Ziemi. Okręt zbliży się do krańca lodowca a turyści podziwiać będą mogli bezkresne pola lodowe. Stąd parowiec rozpocznie drogę powrotną do Archangielska.

Podczas wycieczki turyści poznają przemysł arktyczny, połów białych niedźwiedzi, fok i t. p. Turyści, którzy wezmą udział w drugiej wycieczce będą mogli też oglądać zorzę polarną.

Urząd turystyczny zamierza wynająć okręt pasażersko - handlowy „Hercen", który najbardziej odpowiada wymaganiom podobnych turystycznych podróży arktycznych. Pierwsza wycieczka od płynie z Murmańska dnia 30 lipca 1937 r. i trwać będzie 20 — 25 dni. Turyści korzystać będą na okręcie z wszelkich wygód.

Pomysły amerykańskich sędziów

które warto i u nas zastosować

Ciekawy eksperyment przeprowadził sędzia Harry Landis z stanu Neoraska, który razem z swym synem studentem prawa polecił się zamknąć na trzy tygodnie w jednym z więzień w stanie Iowa dla zaznajomienia się z psychiką więźniów i warunkami ich bytu.

Wobec straży więziennej dyrektor zakładu karnego zaprezentował obu „delikwentów", jako skazanych za oszustwo przy nabywaniu i sprzedaży placów budowlanych. W stosunku do obu „więźniów" zastosowano normalny regulamin, zrobiono zdjęcia, odciski daktyloskopijne i t. p. Przez pierwsze trzy dni ojciec i syn siedzieli każdy w osobnej celi. Dozorcy przekonani, że mają przed sobą rzeczywistych oszustów, traktowali więźniów ze zwykła nonszalancją i pogardą. „Gruntów wam się zachciało" — powitał ich kierownik działu, — „no my tu wam damy grunt".

Sędziego zapędzono do robót kuchennych. Jego syn zatrudniony został przy robotach ziemnych, musiał kopać ziemię, ładować na taczki i wywozić. Dostał od tego takie odciski i odparzenia na rękach, że nie mógł utrzymać łopaty. Współczujący więźniowie do starczyli mu pary rękawic roboczych. Osadzeni po kilku dniach w wspólnej celi, sędzia i jego syn, wywarli na współtowarzyszach niedoli wrażenie prawdziwych przestępców tak dalece, że zwracano się do nich z różnego rodzaju poleceniami, od przeszmuglowania „grypsu" do udziału w różnego rodzaju „imprezach" włączenie. Po wyjściu z więzienia sędzia i jego syn oświadczyli, że trzytygodniowy pobyt dał im bogaty materiał doświadczalny.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z piątku na sobotę

Kontrakcja Hiszpanii demokratycznej

Pomyślna ofensywa Basków

Z Hendaye donoszą: Według nadeszłych tu wiadomości, wojska baskijskie, stojące po stronie Rządu madryckiego, rozpoczęły ofensywę przeciwko powstańcom. Zajęły one miejscowość Villa Francao, położoną pomiędzy Vergera a Tolosa.

Wojska rządowe trzymają mocno swe pozycje

Reuter donosi z Madrytu, że w piątek działania wojenne były słabe z powodu niepogody. Walka toczyła się z przerwami w pobliżu więzienia, lecz nie wpłynęła ona na poważniejszą zmianę pozycyj walczących stron. Oddziały rządowe ustawiły działa polowe w ewentualnych domach, skąd dano kilka salw na Casa Velasquez, gdzie jakoby znajduje się główna kwatera powstańcza tego odcinka. **Na odcinku Casa del Campo powstańcy nie posunęli się wcale naprzód, gdyż wojska rządowe utrzymują tam mocno swe pozycje. (PAT.).**

Poselstwo polskie w Madrycie

W związku z wiadomościami podanemi przez niektóre dzienniki o zniszczeniu gmachu poselstwa R. P. w Madrycie przez bombardowanie samolotów, korespondent PAT. w Paryżu uzyskał dn. 20 b. m. o godz. 21 połączenie telefoniczne z poselstwem R. P. i stwierdził, że wiadomość ta całkowicie nie odpowiada rzeczywistości.

Poselstwo polskie znajduje się w dzielnicy miasta nie objętej bezpośrednio działaniem wojennym. Aczkolwiek niektóre pobliskie dzielnice były w czwartek obrzucane bombami lotniczemi, żadna z nich nie spadła na gmach poselstwa. (PAT.).

Hołd pamięci Rogera Salengro

Uchwała stronnictw lewicy

Po odbytej w piątek konferencji delegacyj stronnictw lewicy ogłoszono komunikat, który głosi m. in.

„Konferencja składa hołd pamięci Rogera Salengro, potępiając faszystowskie metody działania i systematyczne kłamstwa, rozgłaszane przez niektóre odłamy celem zniszczenia Republiki i wykorzystania ich zagranicą przeciw Francji. Konferencja spodziewa się, że kampanie niecnych oszczerstw zostaną zakończone i wyraża zadowolenie z powodu przygotowywanego przez Rząd projektu ustawy o ściganiu oszczerstwa i zagwarantowaniu niezależności prasy od wpływów, przed którymi winna być ochroniona".

Komunikat dodaje, że istnieją dwa projekty ustawy prasowej: pierwszy z nich przewiduje tylko ściganie oszczerstwa, drugi zaś — obszerniejszy, ma wprowadzać poza tym kontrolę źródeł finansowych poszczególnych wydawnictw. Jak się zdaje, drugi z tych projektów ma zapewnioną większość. (PAT.).

**

Minister sprawiedliwości Rucart wystosował okólnik do prokuratorów, zwracający uwagę na konieczność zaostrzenia kar za oszczerstwo. Sprawiedliwość winna być wymierzona prawdziwym winowajcom, a nie tylko odpowiedzialnym redaktorom dzienników. Należy apelować we wszystkich wypadkach zbyt łagodnego ukarania winnych. (PAT).

ZSSR zakłada protest

przeciw układowi japońsko-niemieckiemu

Agencja Tass komunikuje: „dn. 19 listopada ambasador ZSSR. w Tokio Jureniew odwiedził ministra spr. zagr. Arita i oświadczył mu, że Rząd ZSSR. uważa wyjaśnienie udzielone amb. Jureniewowi przez min. Arita 16 b. m. w sprawie charakteru układu japońsko - niemieckiego za nie wystarczające.

Trudno jest przypuszczać, aby Rząd niemiecki potrzebował pomocy policji japońskiej lub Rząd japoński pomocy policji niemieckiej, celem zwalczania komunizmu we własnym kraju i aby wymagało to międzynarodowego układu.

Amb. Jureniew dodał, że układ o walce z komunizmem stanowi jedynie zamaskowanie jednego układu japońsko - niemieckiego nie podlegającego opublikowaniu.

Inspekcja p. premiera

PAT. donosi:

W dn. 20 listopada r. b. p. premier Sławoj Składkowski po odbyciu konferencji w urzędzie wojewódzkim w Białymstoku udał się na teren zachodnich powiatów województwa.

Celem inspekcji było stwierdzenie stanu bezpieczeństwa, a w szczególności zbadanie występujących od 3 miesięcy przejawów ekscesów antyżydowskich. P. premier kolejno wysłuchał sprawozdań pp. starostów w siedzibach ich urzędów w Wysokim Mazowieckim, Ostrowi Mazowieckiej, Łomży i Ostrołęce. Poza tym p. premier zwiedził posterunek P. P. w Zambrowie i stwierdził spokojny przebieg odbywającego się targu na rynku miasteczka.

Zarówno tu, jak i w innych zwiedzanych miejscowościach ujawnione zostało zainteresowanie się ze strony administracji kształtowaniem się cen artykułów pierwszej potrzeby.

Dwie katastrofy budowlane

w Warszawie

Przy ul. Kozietulskiego 2a na Żoliborzu przy budowie 2-piętrowego domu, zerwał się strop na wysokości 2-go piętra. Ponieważ na budowie nikogo nie było obeszło się bez ofiar w ludziach. Na miejsce katastrofy przybyła policja 24-go kom. oraz władze budowlane, ustalono, że przyczyną katastrofy było zbyt wczesne zdjęcie rusztowania z pod stropu.

**

Tragiczniejsza w skutkach, katastrofa, wydarzyła się przy ul. Solec 93, gdzie odbywa się przebudowa i rozbudowa szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Na szczycie II-go piętra, od strony ul. Solec, pracowało 4-ch cieśli i 1 robotnik, zajęci przy wykonywaniu pomostu ochronnego. W czasie pracy usunął się szczyt ściany grubości 50 cm. — na przestrzeni 12 mtr. Z pod gruzów wydobyto 43-letniego Romana Polecia, cieślę (Błonie). Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie klatki piersiowej i nóg, oraz wewnętrzne obrażenia. Poleć zmarł po przewiezieniu do szpitala. Pozostawił żonę i dwoje dzieci. Komisja inspekcji budowlanej nie stwierdziła zaniedbań ze strony kierownictwa budowy.

Na bombardowanie wybrzeży Marokka!

Agencja Reutera donosi z Tangeru, że wszystkie hiszpańskie, należące do Rządu statki handlowe, otrzymują w portach odpowiednie uzbrojenie, po czym odpłyną celem bombardowania wybrzeży hiszpańskiego Marokka. Okręty wojenne „Jaime I" i „Almirante Cervantes" będą gotowe do akcji bojowej w przyszłym tygodniu. Okręty te i statki handlowe otrzymały nowe uzbrojenie pochodzenia sowieckiego. (PAT.).

Stanowisko W. Brytanii

w sprawie Paktu Zachodniego

Korespondent PAT. dowiaduje się, że **nowa nota brytyjska** w sprawie paktu zachodniego ma sformułować zasady, na których opierać się winien przyszły pakt zachodni.

Pierwszym punktem noty ma być zasada, że W. Brytania w nowym pakcie zachodnim odegra rolę nie tylko strony gwarantującej, ale również i strony gwarantowanej.

Powtóre postanowienia zawarte w dawnym traktacie locarneńskim, a dotyczące wyjątków, w których wojna jest legalnie dopuszczalna, zwłaszcza gdy chodzi o wykonanie decyzyj Ligi Narodów z art. 16 paktu, mają być również uwzględnione w nowym pakcie. Według noty brytyjskiej, zagadnienie to sprowadzać miałoby się do znalezienia formuły, która bez powoływania się na Ligę Narodów zmierzałaby do tych samych celów, co odnośne artykuły paktu Ligi.

Po trzecie nota brytyjska czynić ma pewne propozycje co do zdefiniowania napastnika w ramach postanowień obowiązujących zainteresowane mocarstwa.

Wreszcie nota proponować ma stworzenie pewnego formalnego pomostu między zachodnią a wschodnią Europą przez wymienienie w pakcie zachodnim tych wszystkich zobowiązań sojuszniczych, jakie wiążą państwa zachodnie z państwami wschodniej Europy. W myśl tego np. sojusz polsko - francuski byłby w pakcie zachodnim wyraźnie wymieniony, jako zobowiązanie przyjęte do wiadomości przez sygnatariuszy paktu zachodniego.

**

Min. Eden wygłosił w swoim okręgu wyborczym Leamington w środkowej Anglii przemówienie, zawierające niezwykle doniosłe ustępy. Mówiąc o przeznaczeniu zbrojeń Brytyjskich, min. Eden oświadczył: **„broń ta może być użyta i, o ileby zaszła potrzeba, zostanie użyta w naszej własnej obronie i w obronie obszarów Imperium Brytyjskiego. Broń ta może być użyta i, o ile by zaszła potrzeba, będzie użyta w obronie Francji i Belgji przed niesprowokowaną napaścią, w myśl naszych istniejących zobowiązań. Broń ta może być użyta w obronie Niemiec, gdyby Niemcy stały się ofiarą niesprowokowanej napaści przez któregokolwiek z pozostałych sygnatarjuszy takiego porozumienia".**

P. Eden oświadczył jeszcze: „Powodzenie niedawnej wizyty polskiego ministra spr. zagr. w Londynie wskazuje, jak dalece może być osiągnięte porozumienie pomiędzy dwoma narodami, które ożywione są jednakowym zdecydowanym postanowieniem przyczyniania się do uspokojenia Europy i posiadają jednakową koncepcję na temat, jakim winien być porządek międzynarodowy". (PAT.).

Berlin - Wiedeń - Budapeszt - Rzym

Montowanie bloku reakcyjnego

CZUŁOŚCI BERLIŃSKIE.

Austriackiemu podsekretarzowi stanu Schmidtowi zgotowano w stolicy Rzeszy manifestacyjne przyjęcie, jako przedstawicielowi „drugiego państwa niemieckiego".

Dr. Schmidt rozmawiał z ministrem spr. zagr. Neurathem. W piątek rozmowy te toczyły się w dalszym ciągu. Poza tym Schmidt zetknął się już z Hitlerem i szeregiem innych osobistości niemieckich. Rokowania toczą się nad całokształtem zagadnień stosunków austriacko - niemieckich, a głównym ich celem, według enuncjacji urzędowych, jest wzmocnienie podstaw układu z dnia 11 lipca i usunięcie dotychczasowych przeszkód i nieporozumień we wzajemnych stosunkach. Niepoślednie znaczenie odgrywać tu mają pewne tarcia natury ideowej, jak np. nieprzychylny stosunek „niektórych czynników austriackich do narodowego „socjalizmu".

W sprawach handlowych rozpoczną się rokowania 7 grudnia w Wiedniu. Również sprawy sfinansowania turyzmu do Austrii w sezonie sportów zimowych począwszy od połowy grudnia zostały zadowalająco rozwiązane.

Czynniki berlińskie żywią nadzieję, że rozmowy berlińskie spowodują ożywioną wymianę handlową niemiecko - austriacką. Po za tym Schmidt nawiązał również kontakt z ministrem wojny marszałkiem Blombergiem.

Rozmowom dr. Schmidta nadaje znaczenie specjalne fakt, że one dopiero — według przypuszczeń obserwatorów zagranicznych — umożliwią wzmocnienie osi Berlin — Wiedeń — Budapeszt — Rzym

W tym punkcie pomimo daleko idącej zgodności pomiędzy Niemcami i Włochami w wielu sprawach zagranicznych, ujawniają się podobno, mimo wszystko, pewne rozbieżności co do sfery wpływów obu tych mocarstw w Austrii.

Korespodondent wiedeński „Munchener Ztg." w przedzień wizyty dr. Schmidta w Berlinie opisywał wrażenia z pobytu włoskiego ministra spr. zagr. w Wiedniu. Gorącemu powitaniu hr. Ciano przez Węgrów w Budapeszcie autor przeciwstawia chłodne przyjęcie, jakiego doznał w Austrii.

**

W kołach politycznych Wiednia wyrażają przekonanie, że w najbliższym czasie w wyniku rozmów berlińskich dr. Schmidta, Austria przyłączy się do decyzji Rzymu i Berlina w sprawie uznania Rządu gen. Franco.

Kłótnie w rodzinie

Oficjalny organ Goebelsa „Angriff" występuje z charakterystycznym oskarżeniem pod adresem Węgier. Dziennik pisze m. in.: Już niejednokrotnie musieliśmy krytykować sposób obchodzenia się z mniejszością niemiecką na Węgrzech. Państwo, które stara się zainteresować świat cierpieniami 4 milionów Węgrów, zmuszonych przez traktat w Trianon do znajdowania się poza granicami ojczyzny, własnym postępowaniem powinno dać swoim sąsiadom dobry przykład. Niestety jednak dzieje się wręcz odwrotnie. Na dowód tego „Angriff" donosi o niedawnym aresztowaniu i pobiciu przez policję węgierską pewnego lekarza niemieckiego „bez wystarczających powodów". -

OSTATNIE DEPESZE I WIADOM OŚCI NA STR. 1-ej i 2ej.

Wyższe uczelnie stolicy

Piątkowe starcia uliczne

W piątek pod Uniwersytetem warszawskim w czasie kolportowania odezw Z. N. M. S. przez grupę akademików - socjalistów, grupa około 30 osób, endeckich bojówkarzy, zaatakowała kolporterów kastetami.

Pobito do krwi jedną towarzyszkę oraz kilku towarzyszy. Jeden z członków ZNMS-u, chory na serce, pobity został do tego stopnia, że stracił przytomność. Na pomoc bitym kolporterom pośpieszyła grupa przypadkowo przechodzących akademików.

„Bohaterzy" ONR-owcy widocznie uważając, że są za mało liczni (byli w liczbie trzykrotnie większej od napadniętej grupy akademików - socjalistów), po części uciekać do Uniwersytetu.

Nie jest to zresztą wyjątkiem, znanem jest, że endecy atakują socjalistów dopiero przy proporcji 1:10 na swoją korzyść.

Nowa droga .

W dn. 20 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie drogi bitej Postawy — Kobylnik — Wilno. Odcinek Wilno — Postawy ogólnej długości 130 km. jest częścią historycznego szlaku króla Batorego, który prowadzi do granicznego miasta Rzeczypospolitej — Dzisny, a dalej za Dźwiną do Połocka. (PAT.).

Wiadomości Sportowe

Sensacje dnia

CIEKAWE WYSTĄPIENIE PAŃSTW. URZĘDU WYDZIAŁU FIZYCZNEGO.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej podał do wiadomości w swym ostatnim komunikacie krakowskiemu OZPN treść listu, jaki otrzymał z PUWF. List ten brzmi:

„W związku z ogłoszoną przez krakowski OZPN z okazji jubileuszu 15-lecia KOZPN amnestią dla ukaranych działaczy sportowych i zawodników, Państw. Urząd WF. i PW. uważa, że stosunki w wielu dziedzinach sportu, a szczególnie w piłkarstwie wymagają raczej zaostrzenia rygorów, oraz, że przekreślenia kary zawodników stawia kluby innego okręgu w gorszej sytuacji, w wypadkach rozgrywek sportowych klubów należących do różnych okręgów. Anulowanie kar dyskwalifikacji dożywotniej działaczy i zawodników nie powinno mieć miejsca w żadnym wypadku, gdyż spowoduje to niepożądany napływ do życia sportowego osób, których dotychczasowa działalność była destrukcyjna.

Państw. Urząd WF. i PW. wyraża dalej pogląd, że pewnego rodzaju naśladownictwo uprawnień najwyższej władzy państwowej, z której korzysta ona w wyjątkowych okolicznościach (uchwalenie konstytucji t. p.), ze względu na niewspółmierność ważności spraw nie powinno raczej mieć odpowiednika w życiu sportowym. W wypadku przyjęcia tezy stosowania amnestii, mogłoby ono leżeć w wyłącznej kompetencji Związku Polskich Związków Sportowych i obejmować swym zakresem wszystkie związki sportowe, zrzeszone w ZZ. z wykluczeniem jednak działaczy i zawodników dożywotnio zdyskwalifikowanych.

SPORTOWA ROZPRAWA SĄDOWA W WILNIE.

W sądzie grodzkim w Wilnie odbyła się rozprawa sądowa z oskarżenia związku Makabi w Polsce, który domagał się od WKS. Śmigły odszkodowania w sumie 1000 zł. za rozegranie 2-ch spotkań piłkarskich w r. 1935. WKS Śmigły odmówił wypłacenia odszkodowania ze względu na to, że Makabi przysłała drużynę rezerwową, a nie reprezentacyjną, jak głosiła umowa.

Sąd wydał wyrok, mocą którego powództwo cywilne związku Makabi zostało oddalone. Poza tym na rzecz Śmigłego zasądzono koszta postępowania.

SPORT AMERYKAŃSKI PRZECIWKO ALKOHOLIZMOWI

Zniesiony w Ameryce zakaz używania alkoholu przez skarbowców i publiczność sportową doprowadził do tego, że ostatnio zauważono wielu pijanych wśród widzów sportowych, a nawet wśród zawodników.

Z tej racji prezes słynnego uniwersytetu Princeton wydał ostatnio apel do sportowców i publiczności sportowej, aby powstrzymał się od zażywania alkoholu przed i w czasie zawodów.

Boks

ZWYCIĘSTWO POLSKICH BOKSERÓW W NIEMCZECH.

Wczoraj Erfurcie bokserzy Warty poznańskiej rozegrali mecz z miejscową drużyną Heros.

Polacy wygrali mecz w wysokim stosunku 11:5.

W najpiękniejszej walce dnia Sipiński w wadze półśredniej wypunktował Kurta Kastnera.

I. K. P. CHCE MIEć MONOPOL NA IMPREZY BOKSERSKIE.

Łódzkie kluby bokserskie wszczęły akcję, zmierzającą do całkowitego zniesienia teoretycznie istniejącego jeszcze zakazu konkurencji imprez na terenie Łodzi. Już w ubiegłą niedzielę odbyły się w Łodzi dwie imprezy bokserskie o jednej godzinie. Przeciw temu wystąpił bardzo ostro IKP, który miał dotychczas monopol na niedzielne terminy. I. K. P. domaga się nawet od związku bokserskiego pokrycia strat, jakie klub poniósł wskutek rozegrania o tej samej godzinie konkurencyjnego meczu Hakoah — Wawel.

ZNANY BOKSER POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Znany bokser Makabi białostockiej Strauss popełnił samobójstwo. Bokser przebił sobie dwukrotnie nożem piersi. Na szczęście rany okazały się niezbyt głębokie i pięściarza przewieziono do szpitala w stanie niegroźnym.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były ciężkie warunki materialne i brak pracy.

Piłka nożna

ANGLIA BIJE IRLANDIĘ 3:1.

Rozegrany wobec 40.000 widzów mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Anglii i Irlandii zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 3:1.

PROTEST KRAKOWSKIEGO OZPN. ODRZUCONY.

Zarząd Krakowskiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej po otrzymaniu wiadomości, że mecze finałowy o puchar Polski Kraków — Poznań wyznaczony został do Poznania zwrócił się do PZPN z protestem, domagając się wyznaczenia meczu na boisku neutralnem. Zarząd PZPN protest ten odrzucił, wychodząc z założenia, że wybór boiska oparty został ściśle na regulaminie rozgrywek o puchar Polski (losowanie).

Dzisiejsze imprezy sportowe

Program niedzielnych imprez sportowych jest następujący:

W WARSZAWIE

W gmachu Cyrku o godz. 12 mecz bokserski pomiędzy poznańskim Sokołem a mistrzem Warszawy — Okęcie. Sanacyjnie zapowiadają się zwłaszcza spotkania Majchrzycki — Pisarski i Misiurewicz—Seweryniak.

W Teatrze „Nowości" o godz. 16.30 mecz bokserski Fort Bema — CWS

Na Stadionie Wojska Polskiego o godz. 16 mecz bokserski Legia—Warszawianka.

W gmachu YMCA o godz. 10 międzynarodowy mecz koszykówki pomiędzy Budapesztem a KPW — Warszawa

W lokalu Legii o godz. 12 mecze zapaśincze o mistrzostwo Warszawy Legia — PKS i Fort Bema — Pasta.

Sala YMCA godz. 18 pierwszy dzień międzynarodowego turnieju gier sportowych. O godz. 18 siatkówka kobieca oPlonia — AZS, godz. 19 siatkówka męska CWS—Polonia godz. 20 koszykówka męska reprezentacja Budapesztu — AZS Warszawa.

Sala Fortu Bema (Powązkowska 47) godz. 15 mecz bokserski o mistrzostwo klasy B okręgu warszawskiego Fort Bema II — Skra.

NA PROWINCJI

W Radomiu mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy Broń — Częchowice.

W Łodzi międzyszkolne zawody pływackie.

W Krakowie zimowe zawody pływackie z udziałem zawodników Śląska i Krakowa.

W Poznaniu mecz finałowy o puchar Prezydenta R. P. pomiędzy reprezntacjami Krakowa i Poznania.

W Katowicach mecz hokejowy Kraków — Śląsk i walne zebranie Polskiego Związku Atletycznego.

W Zakopanem narciarskie zawody zjazdowe na Kasprowym z okazji otwarcia kolejki linowej.

ZAGRANICĄ:

W Dessau mecz bokserski pomiędzy miejscową drużyną a poznańską Wartą.

„Pracownik Użyteczności Publicznej"

Po dłuższej przerwie ukazał się wznowiony przez Związek Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce — Pracownik Użyteczności Publicznej, miesięcznik, rok trzynasty wydawnictwa.

Pismo jest poświęcone wyłącznie sprawom zawodowym, które ze względu na szczupłość miejsca w bratniej prasie, nie mogły być zbyt obszernie w niej poruszane, a rozwój związku i potrzeb jego członków tak szybko postępuje naprzód, że wznowienie własnego organu Związku stało się wprost palącą koniecznością.

Numer listopadowy, niestety został oczywiście przetrzebiony przez cenzurę, przez co kilka artykułów uległo zniekształceniu. W tym, co pozostało znajdujemy jednak szereg cennych informacyj i instrukcyj zawodowych, a mianowicie omówiono sprawy projektów znajdujących się w Sejmie, o pogarszających uprawnienia pracowników miejskich i krzywdzących ich. Znajdujemy dalej w wydawnictwie informacje o akcji obronnej pracowników przeciwko zamachom na warunki pracy i płacy, zawartym w wymienionych projektach. Artykuł przeciwko wyzyskowi niższych funkcjonariuszy samorządowych, o warunkach pracy w szpitalach, bogata kronika organizacyjna uzupełniają ten interesujący numer.

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Warecka 7 Cena egz. 10 gr., dla członków Związku bezpłatnie.

Witamy z uznaniem wysiłek Towarzyszy z Komitetu Wykonawczego Związku i życzymy bratniemu pismu zwycięstwa w walce o słuszne żądania pracowników miejskich.

Z Górnego Śląska

Skutki komisarycznej gospodarki w Kasie Chorych

Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrywał sprawę b. dyrektora Kasy Chorych na powiat Świętochłowice, p. Olszowskiego, który w pierwszej instancji skazany został na 1 miesiąc aresztu za pomawianie komisarza tej Kasy — Andrzeja Wolskiego, o prowadzenie zgubnej gospodarki i pobranie łapówki.

W wyniku rozprawy sąd uwolnił Olszowskiego od winy i kary, albowiem w czasie rozprawy stwierdzono, że Wolski faktycznie sprzedał zajęte na rzecz Kasy Chorych sprzęty wiertnicze, wartości 10.000 zł., za 800 zł. i w związku z tą tranzakcją pobrał 70 zł. od insp. K

W Kasie tej przez długi okres rządził Zarząd komisaryczny. Teraz wychodzą powoli na światło dzienne skutki tej gospodarki.

Tajemniczy szkielet w starym zamczysku

Z Rybnika donoszą, że robotnicy zatrudnieni przy rozbiórce starych schodów w zabudowaniu restauratora Maksymiliana Sodomana w Rybniku przy ul. Młyńskiej, dokonali ponurego odkrycia. Znaleźli mianowicie zamurowany pod schodami szkielet ludzki. O sensacyjnym tym odkryciu gospodarz powiadomił policję, która skolei uwiadomiła prokuraturę i Urząd Wojewódzki.

Wieść o znalezieniu szkieletu rozniosła się błyskawicznie po Rybniku i żywo jest komentowana przez miejcową ludność. Zachodzi teraz pytanie, czy ma się tutaj do czynienia z ponurą zbrodnią, która przez szereg lat okryta była tajemnicą, czy też zachodzą inne okoliczności. Zaznaczyć trzeba, że Maksymilian Sodoman, w którego zabudowaniach dokonano tego odkrycia, mieszka w dawniejszym starym zamczysku książąt rybnickich.

Możliwe więc jest, że odnaleziony szkielet pochodzi jeszcze z czasów panowania książąt rybnickich nad ziemią rybnicką. Wiadome jest bowiem, że dawniejsi możnowładcy w bezwzględny sposób pozbywali się nie wygodnych im ludzi, po których następnie ginął wszelki ślad. Ponad to w każdym zamku znajdowały się lochy więzienne, do których wtrącano przestępców.

Możliwem też jest, że odnaleziony szkielet pochodzi z nowszych czasów Poprostu może tu zachodzić jakieś tajemnicze morderstwo, przy czym morderca dla zatarcia śladów zamurował zwłoki swej ofiary i odnaleziono je dopiero teraz dzięki przypadkowi. Dotychczas jeszcze śledztwo nie dało rezultatu. Władze wojewódzkie wyślą prawdopodobnie na miejsce swego przedstawiciela, który zajmie się zbadaniem tej tajemniczej sprawy.

Wiadomości z całej Polski

OHYDNA ZBRODNIA POD GŁOGOCZOWEM.

W lesie we wsi Głogoczów pod Myślenicami dokonano ohydnego morderstwa na małżonkach Suderach, rolnikach.

Rano w lesie, odległym o kilkaset metrów od zabudowań Suderów, znaleziono zwłoki Stanisława Sudera, liczącego lat 55, zmasakrowane w potworny sposób jakiemś narzędziem. Na ciele denata widniały rany tłuczone, cięte i kłute, a twarz była poraniona tak, że rysy były całkowicie zniekształcone.

Zaledwie dokonano tego makabrycznego odkrycia, kiedy nadeszła wiadomość, iż w sławie odległym od domostwa Suderów o kilkadziesiąt metrów znaleziono zwłoki żony Sudera, Katarzyny, liczącej lat 50. Zginęła ona od obrażeń i ran, zadanych tem samem narzędziem, któreni zamordowano jej męża.

Suderowie osierocili czworo dzieci w wieku lat 7 do 14. W chwili gdy rodzice wychodzili do pracy, dzieci jeszcze spały, to też nie mogą podać żadnych szczegółów, któreby rzuciły światło na zagadkową zbrodnię.

Jeśli chodzi o tło ponurej zbrodni, to wysuwa się możliwość porachunków osobistych wzgl. zemsty osobistej na tle majątkowem Jest to narazie tylko przypuszczenie.

Na miejsce potwornego czynu przybyły władze sądowo - śledcze, które prowadzą dochodzenia.

ROBOTNICA W TRYBACH MŁOCARNI.

W folwarku hr. Potockiego w Albigowej, pow. łańcucki, podczas odbywającej się młocki zboża, jedna z robotnic, Anna Szydełko, poślizgnęła się tak nieszczęśliwie na słomie, że wpadła do bębna młocarni. Tryby urwały jej prawą rękę powyżej łokcia. Nieszczęśliwą w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala powszechnego w Rzeszowie.

ROZKRĘCILI SZYNY NA MOŚCIE KOLEJOWYM.

Na przestrzeni kolejowej Tarnopol — Zbaraż wykręcili nieznani sprawcy kilkanaście śrub, przytwierdzających szyny kolejowe do progów na moście kol. w Hluboczku Wielkim.

Śruby znaleziono u pięciu pastuchów, którzy, jak twierdzą, dokonali kradzieży z lekkomyślności.

Sprawę skierowano do władz prokuratorskich.

GRÓB SKRZYNKOWY Z EPOKI KAMIENNEJ.

W czasie pracy siewnej na terenie gospodarstwa rolnika Ottona Seenawera w Skoraczewie, pow. wyrzyskiego, natrafiono na głębokości 1 metra na grób skrzynkowy z epoki kamiennej. Z ziemi wydobyto dwie nieuszkodzone urny, przedstawiające wysoką wartość archeologiczną.

TAJEMNICZE MORDERSTWO POD OŚWIĘCIMIEM.

Na drodze do Brzezinki pod Oświęcimiem znaleziono zwłoki Karola Radwańskiego z Pawłów straszliwie zmasakrowane. Policja wszczęła dochodzenia.

2.000 OSÓB WYTACZA PROCES UPADŁEMU BANKOWI.

Rekordowa liczba powodów wystąpi w procesie cywilnym, wytoczonym na tle krachu Banku Zagłębia, instytucji finansowej, która działała na terenie Zagł. Dąbrowskiego.

Upadłość tego banku była już przedmiotem rozprawy karnej, przyczem zarządcy skazani zostali na kary do 2-ch lat więzienia. Obecnie blisko 2000 poszkodowanych wystąpiło z pozwem na 400 tys. zł. przeciwko wszystkim członkom zarządu upadłego banku, domagając się ściągnięcia ich należności z prywatnego majątku winnych skandalicznej gospodarki.

Proces o rekordowej liczbie powodów rozpatrywany będzie w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Ofiary

Komisja Centralna Związków Zawodowych kwituje z odbioru — w myśl wezwania z dnia 14 sierpnia r. 1936:

	Zł. gr.
Administracja „Naje Folkscajtung"	112.—
Robotnicy fabryki Eilsteina w Warszawie	20.10
Związek Rob. Szewckich w Łomży	10.17
Zw. Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. Oddział VII tramwaje	40.90
Oddział Zw. Rob. Przem. Metalowego w Chełmie Lubelskim	5.80
Zw. Prac. Kom. i Inst. Uż. Publ. Oddz. I Warszawa (Gazownia)	22.—
Oddz. Centr. Zw. Robotn. Przem. Budowl. Drzewn. Ceram. w Hajnówce	6.90
Oddz. Centr. Zw. Rob. Chemicznego Oddział Sochocin	7.22
Oddz. Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego Oddział Ząbkowice II	48.70
Oddz. Centr. Zw. Robotn. Przem. Chemicznego Oddział Chodzież	55.18
Członkowie Związku Rob. Przem. skórzanego—Lublin	4.—
Mieszkańcy osady Puchaczów pow. Lubelskiego	10.—
Maciej Bezyga z Lubelskiego	5.—
Jan Grada z Lubelskiego	5.—
Oddział Zku Zaw. Rob. Przem. Metal. w Glinniku Mariampolskim	79.—
Benia — Pińczów	10.—
Oddział TUR-a w Dobrzyniu n/Drwęcą	14.12
Kazimierz Gietling — Warszawa	10.—
Oddział „Jedwabników" II. Zk. Rob. Przem. Włókn. w Łodzi	760.—
Robotnicy cegielni „Konstancja" Tarnów	25.20
Administracja „Dziennika Popularnego"	108.70
Członk. Str. Ludow. kolonii Baraki pow. Krasnystaw	12.—
Mieszkańcy kolonii Rogoźno pow. Lubartowskiego	15.—
Zebrane wśród nauczycieli żydowskich w Warszawie I rata	100.—

Kącik radiowy

„Szkoda wąsów" komedio-opera

Polskie Radio wprowadza do programów nowy typ audycyj — „Kuranty staroświeckie", w którym nadawane będą obrazki z dawnych czasów, wydobyte z ciekawych, zapomnianych sztuk, z powieści, z pamiętników i t. p.

Pierwszą tego rodzaju audycję nadaje Polskie Radio dn. 22.XI o godz. 16.30. Będzie to komedio - opera „Szkoda wąsów" napisana przez Ludwika Dmuszewskiego, a osnuta na motywach piosenek z XVIII i początku XIX wieku. Audycję poprowadzi Leon Schiller.

Ludwik Dmuszewski, urodzony w 1777 roku, syn oficera kawalerii narodowej, Stanisława Augusta, urzędował w kancelarii Rady Najwyższej, gospodarował z ojcem na wsi, aż w roku 1800 wstąpił do trupy Wojciecha Bogusławskiego, by odtąd większą część życia poświęcić scenie jako aktor i reżyser, później dyrektor Teatru Narodowego, wreszcie członek dyrekcji rządowej teatrów warszawskich.

Radiowy reportaż z portu gdyńskiego

W jednej z najciekawszych audycyj, jakie umieszcza Polskie Radio w swym programie na marginesie Dni Kolonialnych będzie dn. 22.XI, t. j. w niedzielę o godz. 14.00 reportaż z portu gdyńskiego w opracowaniu dzielnego propagatora polskiej idei morskiej, red. Stanisława Zadrożnego. Reportaż ten zapozna radiosłuchaczy z pracą portu zarówno osobowego jak i towarowego.

„Przebłyski idei kolonialnej w naszej literaturze"

RADIOWY SZKIC LITERACKI

W literaturze naszej utworów ściśle kolonialnych, z natury rzeczy niema. Ale było i jest wśród Polaków wielkie zaciekawienie dla krajów zamorskich, dla egzotyki i ziem dalekich. Pomijając Conrada — jako pisarza angielskiego — znajdziemy motywy egzotyczne, a zwłaszcza zainteresowania emigracyjne u Sienkiewicza, Konopnickiej, Sieroszewskiego, Dygasińskiego i innych. Są poza tym dzieła podróżnicze. Jak zagadnienie kolonialne przewijało się w naszej literaturze opowie radiosłuchaczom — pisarz marynista Janusz Stępowski dn. 22.XI o godz. 19.30.

Radio warszawskie

NIEDZIELA, 22 listopada.

8.00 Sygnał czasu. 8.03 Audycja dla wsi. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.30 Koncert rozrywkowy z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny z Poznania. W przerwie Przegląd teatralny. 14.00 Reportaż z portu gdyńskiego w opracowaniu Stanisława Zadrożnego. 14.30 „1000 taktów muzyki" — odegra zespół Stefana Rachonia. 15.30 Audycja dla wsi. 16.00 Koncert reklamowy. 16.30 Kuranty staroświeckie: „Szkoda wąsów" — komedio-opera Ludwika Dmuszewskiego 17.00 „Pod wieczorek przy mikrofonie" — transmisja z sali restauracyjnej hotelu „Bristol". W przerwie Pogadanka aktualna 18.55 Program na jutro. 19.00 Koncert. 19.30 Szkic literacki. 19.45 Muzyka salonowa z płyt. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Wiadomości sportowe lokalne. 21.50 Koncert w wykonaniu orkiestry Marynarki Wojennej. 22.35 Muzyka taneczna z płyt.

P. PAWLENKO 45

BARYKADY

z rosyjskiego przełożyła HALINA PILICHOWSKA

Zapomniał, że dopiero co radził, aby Bouisson urządził wystawę, i uderzając pięścią w ramię, powtarzał

— O, tu, powiadam ci siadaj i maluj. Po co szukać? Ciśnij wszystko coś zrobił i zacznij od początku, od tego.

Starzec wyglądał jak kura, której przeszkadzają w zniesieniu jajka. Ułożono o nim taką moc anegdotek, że nigdy mu się nie udawało wyjść z ich zaczarowanego koła. Żył przechodząc z anegdoty w anegdotę, niewiele nawet wykraczając po za ich ramy.

Teraz obrzucając zasępionym wzrokiem podwórze i mrucząc w podnieceniu: „No, a to tak... hm. O, stąd właśnie trzeba zacząć! O, stąd zacząć, powiadam... Rewolucja jest tu cała, bierzcie ją..." — przypominał siebie z anegdoty z czasów 49 roku, gdy wraz z Veuille'em malował wioskę Moreille. Pędzel jego dopiero co położył na płótnie jakiś szarawy ton. „Może pan pójdzie i zobaczy z łaski swej, co mi tam wpadło pod pędzel —, powiada do Veuille'a. Przedmiot był daleko i Veuille nie mógł go dojrzeć. Spojrzał na obraz i ujrzał wiązkę chróstu. Co za licho! Podszedł do owego przedmiotu i — rzeczywiście — była to wiązka chróstu. „Mogłem o tym nie wiedzieć, — powiedział Courbet, — tak, namalowałem to, co widziałem". Wstał, odszedł od płótna i powiedział ze zdumieniem: „Patrzajcie, toć to istotnie chróst".

Bouisson się nim zachwycał. Courbet oddychał z trudem, obfity podbródek często się przechylał z boku na bok.

— Srebro na wozach, — odezwał się, — nigdym nic podobnego nie widział. — Mlasnął ustami, głosno i wulgarnie, jak aktor grający starego lubieżnika.

Bouisson mówił:

— Wiem, rewolucja kieruje moją ręką. Wiem. Ale czy ja pomagam rewolucji? Czy jestem jej, jako malarz, potrzebny? Czym? — uważa pan — czym się mogę jej przydać? To mnie dręczy. Nie widzę siebie.

Courbet mówił mlaskając ustami:

— Niechże pan tu siada i maluje. I nie trzeba nigdy rozgraniczać, iż jakoby tu rozpoczyna się rewolucja, a stąd nie-rewolucja, albo tutaj jest, a tam już jej niema. Zupełny nonsens. Namaluj, przyjacielu, tę niezwykłą historię.

Bouisson mówił:

— Nie wiem, gdzie podziać ręce i nogi; całe ciało oprócz serca, wydaje mi się nieznośnym ciężarem. Dzięki temu zdumiewającemu niepokojowi jestem pełen szczerości. Co robić? Myślę czasem — czy malować? a może wziąć po-prostu karabin i pójść do batalionu?

Courbet odwrócił się jeszcze raz i mrużąc oczy tak, jak czynił to zawsze, wyszukując do obrazu skrawek życia, rzucił niedbale, lecz z głębokim przekonaniem, odpowiadając od razu na kilka wątpliwości Bouissona:

— A czym pan chce. Niech pan maluje choćby tym karabinem!

Poszedł szybko za Cameliną, ciągnąc za sobą Bouissona.

— Lęka się pan? I czegóż się pan lęka? Zupełny nonsens. Powiadam tak: serce człowiek ma tylko jedno. Jeśli go nie ma w pracy, to go nigdzie nie ma. Czy nie przesadza pan z tym swoim sercem? — zapytał surowo. — Bo może pan w nie nie wierzy, — dodał nieznacznie i przerwawszy rozmowę wsparł się bez ceremonii na ramieniu Bouissona, ponieważ zadyszka przeszkadzała mu przy chodzeniu.

COURBET, BOISSOUN, CAMELINA I FAJRUTTA FRANCOIS.

Podbiegł do nich jubiler Fajrutta Francois, Żyd, Fellach i Turek w jednej osobie. Z twarzy jego spływał powoli drobny pot, wskutek czego twarz ta wyglądała jak kawałek świeżego sera.

— Proszę panów, przepadają niepowrotnie bezcenne rzeczy, — powiedział szeptem. — Posłuchajcie, właśnie wczoraj... Moise?

Podbiegł do niego nędznie odziany handlarz.

— Moise, opowiedz panom artystom o twoim wczorajszym zdarzeniu.

Głos Cameliny przerwał jego informacje.

— Dość tego wrzasku, — zawołał do agentów ministra, domagających się natychmiastowego odbioru przywiezionego przez nich srebra.

— Moi drodzy, to nie jest śmietnik. Potrzebuję złota i srebra. Czego nie wezmę, bierzcie z powrotem Jasne?

— Obywatelu dyrektorze Camelina, mógłbym panu ofiarować troszkę złotych monet, — wtrącił Francois Fajrutta. — Zapłacę panu dobrym złotem za rzeczy, które nie mają dla pana znaczenia.

— Niczym nie handlujemy.

(D. c. n.).

KRONIKA KRAKOWSKA

Do orcy! i Dozorczynie!

W niedzielę, dnia 22 listopada 1936 r. o godz. 10-ej przed południem w sali Domu Górników przy Al. Krasińskiego 16.

odbędzie się

Wielkie Zgromadzenie dozorców domowych

z porządkiem dziennym:

1) Sprawa nowelizacji ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o Nadzwyczajnych Komisjach Rozjemczych

2) Sprawy zawodowe i prasowe

Przemawiać będą towarzysze: dr. Pelzling, M. Cyrankiewicz i in.

Szkoła Nauk Społecznych T.U.R. w Krakowie

Rok Wykladowy 1936 — 37. Wpisy od 20.XI do 9XII 1936 r. codziennie od 6.30 — 7.30 w Sekretariacie T. U. R. Sławkowska 12. Opłata za cały kurs 5 zł. Za członków związków i t. d. płacą organizacje 12 zł. od 5 uczestników. Bezrobotni są zwolnieni z opłat.

Program tegoroczny obejmuje wykłady z zakresu ekonomji, socjologji, historji gospodarczej, administracji, spraw międzynarodowych i higieny społecznej. Szkoła ma wyłącznie charakter naukowy i jest przeznaczona dla robotników i pracowników zaawansowanych. Początek wykładów 9.XII 1936 r.

Strajk robotników węglowych

Robotnicy węglowi składów detalicznych w Krakowie wysunęli żądania podniesienia zarobków i podpisania umowy zbiorowej. Wskutek odmownego stanowiska przedsiębiorców, robotnicy rozpoczęli strajk, postanawiając trwać w nim aż do zwycięstwa. Robotnicy ci, to najbardziej wyzyskiwana warstwa wśród klasy pracującej.

Świadczą o tym najwymowniej chyba wychudłe twarze i łachmany, w których chodzą.,

Panowie przedsiębiorcy twierdzą jednak, że podwyżka jest rzeczą zbyteczną, a podnieść zarobków nie mogą, gdyż spowoduje to podwyżkę cen węgla. Bardzo szlachetnie ze strony panów właścicieli, że nie chcą podwyżki cen węgla, ale zapytujemy, czy zawsze podwyższenie zarobków musi się odbywać kosztem konsumenta, a nie z kieszeni przedsiębiorcy?

Na propozycję załatwienia zatargu za pomocą arbitrażu, robotnicy jednomyślnie się nie zgodzili, gdyż postanowili walczyć aż do uzyskania całkowicie swoich postulatów. Wszak bieda i wyzysk ma swoje granice poza które przekraczać nie wolno.

Znamiennym jest postępowanie właścicieli zgrupowanych w Chrześcijańskim Froncie Gospodarczym, którzy nie chcieli bezposrednio pertraktować z delegatami strajkujących robotników, gdyż ich pierwsze przykazanie mówi: „nie mów ze strajkującym". Oto prawdziwe oblicze tych przyjaciół robotników, którzy robotnika używającego jedynej broni, jaką jest strajk, traktują jak przestępcę.

Robotnicy pamiętać będą to stanowisko „chrześcijańskich" przedsiębiorców.

Zwracamy uwagę władz na straszne warunki pracy robotników w detalicznych składach węgla i na kombinacje, na jakie puszczają się właściciele składów węglowych. Nie jest chyba dopuszczalne, aby niska cena węgla osiągana była przy pomocy strasznego wyzysku robotników.

Sądzimy, że dzięki obecnej walce strajkowej pracownicy węglowi położą wreszcie kres tym anormalnym stosunkom.

Wyjaśnienie w sprawie kupna gruntów augustiańskich

Z zarządu miasta otrzymaliśmy następujące pismo:

„W niektórych dziennikach krakowskich ukazały się artykuły twierdzące, iż O.O. Augustianie dokonali sprzedaży obrazów średniowiecznych z powodu trudności finansowych klasztoru, wywołanych między innymi stratą na sprzedaży gruntów Gminie, wynoszącą około 160.000 złotych. O.O. Augustianie rzeczywiście sprzedali Gminie w dniu 2 lipca 1928 r., a więc w okresie wysokich cen gruntów t. zw. grunta poaugustiańskie przy ul. Grzegórzeckiej za cenę 85.276 dolarów. Cała ta cena kupna została O.O. Augustianom zapłacona.

O.O. Augustianie zażądali jednak od Gminy dodatkowo kwoty 8.032 dolarów, twierdząc, iż Gmina przyznała im odsetki wyższe, niż przewidziane w kontrakcie i że ta kwota należy im się z tytułu różnicy odsetek. Ponieważ akta Gminy nie wskazywały zupełnie, aby nastąpiło jakiekolwiek podwyższenie odsetek, a żądanie O.O. Augustianów było sprzeczne z wyraźnem brzmieniem kontraktu przeto Zarząd Miejski zmuszony był żądaniu odmówić, a O.O. Augustianie wytoczony przez siebie z tego powodu spór sądowy w Sądzie Najwyższym przegrali.

Wyjaśnić należy dodatkowo, iż ⅔ ceny kupna zapłaciła Gmina O.O. Augustianom przed spadkiem dolara, a pozostałą 1/3 w czasie stopniowej dewaluacji dolara oraz, że spadek cen gruntów od chwili zawarcia kontraktu był znacznie większy, niż spadek wartości dolara, a więc nie może być mowy o jakiejkolwiek stracie O.O. Augustianów z powodu różnicy kursu".

**

Sprawa ta wiąże się ze sprzedażą przez księży Augustianów 13 obrazów średniowiecznych Abrahamowi Stieglitzowi (Dlaczego o tem nie napisze żydożercza prasa?). Obrazy te stanowią cenny zabytek Krakowa i winny znaleźć się w Muzeum Narodowem w Krakowie. Towarzystwo Miłośników Krakowa zaprotestowało b. ostro przeciwko tej sprzedaży, kwalifikując postępek księży Augustianów „jako czyn niepatriotyczny i wymierzony na szkodę kulturalnych dóbr Krakowa".

Obecnie państwowe władze konserwatorskie na skutek nacisku opinii odebrały p. Stieglitzowi owe obrazy i umieściły je w zamku wawelskim aż do definitywnego załatwienia sprawy. Zarządzenie to spowodowane było obawą wywozu tych zabytków. Równocześnie zabezpieczono poliptyk średniowieczny w kościele św. Katarzyny.

DLACZEGO NIEMA POEZJI MIŁOSNEJ?

Staraniem Towarzystwa Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów odbędzie się w poniedziałek, dn. 23 listopada, o godz. 19.30, w sali odczytowej Towarzsytwa przy ul. Dunajewskiego 1 7-my odczyt Lecha Piwowara p.t. „Dlaczego niema poezji miłosnej?". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

Uchwały konferencji robotniczej w Krakowie w sprawie Gdańska

Na konferencji w dn. 12 b. m. uchwalona została rezolucja, która, po powołaniu się na rezolucję Rady Naczelnej w sprawie Gdańska, ogłoszoną w „Naprzodzie" z dnia 11 b. m. stwierdza ponadto (podajemy w streszczeniu):

Poczynania hitlerowców na terenie Gdańska, dokonywane na rozkaz Berlina, zmierzają do całkowitej faszyzacji życia politycznego i społecznego w. m. Gdańska. W dążeniu do podporządkowania Gdańska hitleryzmowi przeprowadzany jest atak na prawa i zdobycze klasy robotniczej i ludności pracującej, jako to: rozwiązanie partii socjalistycznej, związków zawodowych, robotniczego związku sportowego i t. d.

Umacnianie się hitleryzmu w Gdańsku zmierza do uczynienia zeń nowej twierdzy Hitlera i jego wojennej polityki. Wzmaga to niebezpieczeństwo dla niepodległości i całości Polski, jakie płynie z polityki faszyzmu niemieckiego.

Zważywszy powyższe, konferencja uchwala:

1) założyć stanowczy protest przeciwko represjom i terorowi hitlerowskiemu w stosunku do organizacyj socjalistycznych w Gdańsku;

2) podjąć i prowadzić walkę z wszelkimi objawami hitlerowskiej ideologii w politycznym i społecznym życiu w Polsce;

3) żądać polityki zagranicznej w myśl uchwały Rady Naczelnej P. P. S.;

4) żądać rozwiązania obecnego Sejmu i Senatu, powszechnych wyborów demokratycznych na podstawie 5-cio przymiotnikowej ordynacji wyborczej celem wprowadzenia w zycie zasad szerokiej demokracji.

Cukiernicy w nowym lokalu

Oddział cukierników przy Związku robotników przemysłu spożywczego w ciągu kilku miesięcy zdołał zorganizować niemal wszystkich robotników, pracujących w zawodzie cukierniczym. Dzięki wytrwałej pracy Zarządu, cukiernicy wysunęli się na jedno z czołowych miejsc w ruchu robotniczym.

W niedzielę, 15 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu cukierników. Na uroczystość tę przybyli członkowie oddziału oraz liczne delegacje z bratnich organizacyj. Do zebranych przemówił tow. Erker, który jednocześnie powitał przybyłych gości. Następnie po wyborze prezydium przewodniczący oddziału tow. Opydo zobrazował działalność i rozwój Związku. Obszerny referat o znaczeniu i celach organizacji wygłosił sekretarz okręgowy tow. Cekiera.

Referat oraz okolicznościowe przemówienia delegatów bratnich organizacyj przyjmowano z aplauzem. Imieniem OKR PPS. Kraków-miasto przemawiał tow. Cyrankiewicz, imieniem kolejarzy tow. Bator, imieniem Rady Związków Zawodowych tow. Bujas, imieniem robotników miejskich tow. Wilk, imieniem drzewnych tow. Gałczyński, ponadto imieniem szeregu innych organizacyj zawodowych tow. tow. Gajos, Bulsiewicz, Kajeta, Gottfried, Horoś, Feter, Goldstein, dr. Fensterblau i Guguła. W czasie uroczystości śpiewał chór Czerwonych Harcerzy. Pięknie recytowały wiersze proletariackie tow. tow. Polusówna i Łupówna. Produkcje Czerwonych Harcerzy oraz deklamacje towarzyszek spotkały się również z gorącem uznaniem zebranych. Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar".

Zgromadzenia kolejarzy

Odbyło się dość liczne zgromadzenie pracowników kolejowych w Bielsku w lokalu ZZK.

Takie samo zgromadzenie odbyło się w *Oświęcimiu*, w dużej sali domu p. Wysoglądowej.

Na obydwu zgromadzeniach obszernie referował czł. Zarz. Gł. ZZK. tow. Bator.

Zebrani pracownicy kolejowi emeryci uchwalili rezolucję tej samej treści, co na ogólnym wiecu kolejarzy w Krakowie, który się odbył z końcem października b. r. w Domu Kolejarzy Z. Z. K. w Krakowie.

W rezolucji pracownicy wymienionych miejscowości domagają się zniesienia specjalnego podatku od poborów, walki z drożyzną, nowelizacji ustawy emerytalnej i otwarcia awansów.

Pościg za bandytą Zarzyckim

Groźny bandyta Zarzycki, ranny, zdołał ujść pościgowi policyjnemu i zaszyć się w gąszczach lasów.

Co do towarzysza jego, Władysława Kulasa, który poniósł śmierć w pościgu policyjnym — to przeprowadzona sekcja wykazała, iż bandyta w czasie starcia odniósł ranę w nogę i nie mogąc szybko uchodzić, skrył się do stodoły, w której osaczyła go policja.

Tu przez pewien czas się bronił, odnosząc dalsze trzy rany w nogi, a w końcu, gdy widział, iż zbliża się kres i za chwilę wpadnie w ręce policji, wystrzałem z rewolweru w głowę pozbawił się życia.

Pościg za Zarzyckim trwa.

Kronika lwowska

HOŁD ROBOTNIKÓW LWOWA DLA ZASŁUG TOW. DASZYŃSKIEGO.

Staraniem OKR. PPS. i Okręgowej Komisji Związków Zawodowych odbędzie się w niedzielę, 29 listopada b. r. w Teatrze Wielkim Wielka Manifestacja żałobna ku czci Nieodżałowanego Towarzysza Daszyńskiego. W akademii tej wezmą udział wszystkie nasze organizacje i klasowe Związki Zawodowe ze sztandarami. Bilety w cenie od 25 gr. do 1 zł. są już do nabycia w Sekretariacie PPS., w Uniwersytecie Ludowym przy ul. Boularda 5 i w Związkach Zawodowych.

ZEBRANIE KOMITETU P. P. S. DZIELNICY GRÓDECKIEJ.

Komitet Dzielnicowy zwołuje w poniedziałek 23 b. m. o godz. 7-ej wieczorem w Domu ZZK. przy ul. Kętrzyńskiego zebranie członków PPS. i sympatyków. Na porządku dziennym referat: Sytuacja Gospodarcza i finansowa. Po referacie dyskusja.

Co grają w teatrach lwowskich

Teatr Wielki: niedziela godzina 7.30 wieczorem Akademia z okazji rocznicy obrony Lwowa; poniedziałek godz. 7.30 wieczorem „Kawiarenka".

Powszechny Teatr Żołnierza. niedziela i poniedziałek godz. 7.30 wiecz. „Nasi zagranicą".

Skazanie tow. Szumskiego

W czwartek, 19 b. m. odbyła się w Oświęcimiu rozprawa przeciwko tow. Szumskiemu, oskarżonemu „o rozszerzanie nieprawdziwych a mogących wywołać niepokój publiczny wieści, o nawoływanie do popełnienia przestępstwa i wreszcie o obrazę władzy".

Doniesienie przeciwko tow. Szumskiemu sporządził przodownik P. P. Ząbek, o którym pisaliśmy już w „Naprzodzie" z racji jego urzędowania i który miał dochodzenie z Komendy Wojewódzkiej P. P.

Na rozprawie, jak było zresztą do przewidzenia, p. Ząbek powtórzył swoje doniesienie. Świadkowie obrony tow. tow. Nosal i Wyderek zaprzeczyli okolicznościom, przytoczonym w doniesieniu. Sąd wydał wyrok skazujący tow. Szumskiego na łączną karę 3 miesięcy więzienia, 20 zł. grzywny oraz na ponoszenie kosztów postępowania sądowego. Tow. Szumski zapowiedział apelację.

Historje dnia

POŻAR W ZABUDOWANIACH BRACI ALBERTÓW.

W godzinach wieczornych wybuchł pożar w zabudowaniach Braci Albertów przy ul. Kościuszki. Od krótkiego spięcia zajął się schowek na poddaszu, a w następstwie zaczął płonąć dach od ul. Flisackiej, który spłonął na przestrzeni 150 m. kw. Spaliło się również 6 skrzyń z bielizną, 35 szafek dla orkiestry i in. Straż pożarna natychmiast pospieszyła z pomocą i po blisko 3-godzinnej akcji 2 plutonów ogień ugaszono, przy czym uratowano znajdujące się na strychu 400 ubrań, 120 par bielizny i in.

ŚMIERĆ SKUTKIEM WYPADKU

18-letni Józef Dudara z Rybitw. jadąc wozem ul. Madalińskiego, potrącił dyszlem 70-letnią Bronisławę Czaderską, która wskutek tego wypadku zmarła. Dudara który bezpośrednio po swym czynie zbiegł, został aresztowany.

Odczyty T. U. R.

„Faszyzm jako niebezpieczeństwo kultury" — na ten temat *tow. dr. G. Gross* wygłosi odczyt w niedzielę o g. 10-ej rano w lokalu Zw. Zaw. Piekarzy — Rynek Gł. 17.

„Od utopii do nauki" — *tow. W. Bieder* wygłosi odczyt w niedzielę, 22 b. m. o godz. 3-ej pop. na Woli Duchackiej, ul. Rokosza 43.

„Formy ruchu robotniczego" — *tow. J. Cyrankiewicz* wygłosi odczyt w poniedziałek 23 b. m. o godzinie 7-mej wiecz. na Zakrzówku-Skwerowa 34.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, 22.XI popoł. o godz. 3-ej „Otello", wiecz. „Ludzie na krze".

W niedzielę popołudniu o godz. 3, po raz ostatni „Otello" W. Szekspira, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza.

W niedzielę wieczorem, po cenach zniżonych, świetna komedia W. Wernera „Ludzie na krze", w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego, z p. Karbowskim w roli głównej.

SŁYNNY KATEDRALNY CHÓR Z RATYSBONY „Regensburger Domspatzen", którego występy budzą wszędzie olbrzymie zainteresowanie, wystąpi z jedynym koncertem w poniedziałek 23 b. m. w Starym Teatrze.

Radio krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 23 listopada

6.30 Audycja poranna. 7.25 Kilka informacyj. 7.30 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Koncert. 12.40 „O świetlicach dla dziewcząt". 12.50 Dziennik południowy. 14.00 Wiadomości gospodarcze. 14.05 Płyty. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert. 15.30 Płyty. 15.55 Audycja dla dzieci. 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 Koncert orkiestry mandolinistów. 17.00 Ideologia nowej pracy. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Wieża Eiffla". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Płyty. 18.50 „Czas pomyśleć o warzywnikach". 19.00 Audycja żołnierska 19.30 Płyty. 20.00 Rimskij-Korsakow: Szeherezada. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 „Pieśń i poezja robotnicza". 21.30 Muzyka taneczna. 22.00 Koncert.

Odczyt

„PRZEOBRAŻENIA SPOŁECZNE WSPÓŁCZESNEJ POLSKI"

Odczyt na temat powyższy wygłosi tow. dr. Romuald Szumski w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych (ul. Sławkowska 6 I p.) dnia 24 b. m. o godz. 7.30 wiecz. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Dyżury lekarzy

Dnia 22 listopada — dzień:

Dr. Fischel Tobiasz — Krakowska 31, tel. 172 46.

Dr. Gradzińska Michalina — Starowiślna 20, tel. 139-75.

Dr. Goldstein Salo — Grodzka 71, tel. 118-45.

Dr. Baranowski Włodz. — Tatarska 11, tel. 187-13.

Dnia 22 listopada — noc:

Dr. Kłeczek Stan. — Litewska 6, tel. 178-14.

Dr. Eibenschütz Stan. — Potockiego l. 12, tel. 119-01.

Dr. Sperlingowa Rachela — Józefitów l. 19, tel. 127-03.

Dr. Herschdorfer Oziasz — Dietla 58, tel. 143-99.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Załoga", „Kaprys Madame Pompadour".

ATLANTIC: „Maria Link" i „Ucieczka ku szczęściu".

BAGATELA: „Całe miasto o tem mówi" i rewia „Na wesoło".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Karjera" — Martha Eggerth.

STELLA: „Zbieg z Jawy".

KINO - MUZEUM: „Dzień wielkiej przygody".

PROMIEŃ: „Wierna rzeka".

STELLA: „Noc weselna" i „Sobowtór".

ŚWIT: „Jej wysokość tańczy walca".

UCIECHA: „Kain i Mabel".

WANDA: „Pan z milionami".

Kino Muzeum dla T.U.R.

W niedzielę dnia 22 listopada b. r. o godz. 7 wiecz. wyświetla Kino Muzeum dla T. U. R. wielki podwójny program humoru i sensacji.

Wspaniała komedia muzyczna ostatnich lat p. t.:

KAPRYSNA MARIETA

W roli głównej: Janette Mac Donald oraz Nelson Eddy. Wspaniały film morski pełen emocji i napięcia p. t. „Demon złota" w roli głównej: Fay Wray i Raph Bellamy.

Bilety do nabycia wprost przy kasie Kina Muzeum, ulica Smoleńsk 9, w niedzielę od 10 rano.

BACZNOŚĆ!

Sekcja Teatralna T. U. R. w Dębnikach w niedzielę 22 b. m., o g. 5.30 wieczorem w lokalu przy ul Skwerowej l. 34 odegra:

ACH, TO ZAKOPANE

komedia w 3 aktach

Wstęp 30 gr.

Komitet P. P. S. i Sekcja T. U. R Dzielnicy Dębniki i Zakrzówek urządza w każdy poniedziałek o godz. 5.30 wieczorem w lokalu przy ul. Skwerowej l. 34 odczyty na aktualne tematy.

Pierwszy odczyt tow. **J. Cyrankiewicza** odbędzie się w poniedziałek 23 b. m. o g. 6.30 na temat: **„Obecne formy ruchu robotniczego w Polsce".**

Wstęp wolny.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.